

BIURO TECHNICZNE
"GRAFIKA"

WARSZAWA
SIENKIEWICZA 12 TELEFON 140-09
ADRES TELEGR.: "GRAFIKA WARSZAWA"

POLECA ZE SKŁADU:
LINTYPY MERGENTHALERA
MATRYCE I CZĘŚCI DO TYCHŻE NA SKŁADZIE

MASZYNY ROTACYJNE I PŁASKIE
I CZĘŚCI DO TYCHŻE FIRMY
KOENIG I BAUER WÜRZBURG
JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
NA RZECZPOSPOLITĘ POLSKĄ

CHN. MANSFELD LIPSK
SŁYNNIE Z DOBROCI
MASZYNY DO KRAJANIA PAPIERU, TEKTURNY,
JAK RÓWNIEŻ WSZELKIE MASZYNY INTROLIGATORSKIE

MASZYNY WSZELKIEGO RODZAJU
DLA KOMPLETNEGO URZĄDZENIA ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH
PODEŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ TECHNICZNYCH

APARATY DO SAMOCZYNNEGO NAKŁADANIA
BEZ NAKŁADACZKI
ORYGINAL-STAPEL-UNIVERSAL
MODEL 1921/22 FIR. KLEIM & UNGERER LIPSK-LEUTSCH

NUMERATORY RAMOWE, AUTOMATYCZNE, RĘCZNE, PAPIERY
SZTUCZNE ZAGRANICZNE I WSZELKIE ARTYKUŁY I NARZĘDZIA
DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO



GRAFIKA POLSKA



LISTOPAD – GRUDZIEŃ 1923

TREŚĆ ZESZYTU JEDENASTEGO-DWUNASTEGO:

Od wydawnictwa. — Z. R a b s k a: Muzeum książki w Brukseli. — Edward Wrocki: W sprawie katalogowania druków. — R. P. Układ szematyczny i tabelaryczny (dok.). — Q.: Drukowanie na maszynie płaskiej. — A. B.: Nowe surowce do wyrobu papieru.— Kronika artystyczna. — Różne wiadomości. — Wykaz warszawskich cen rynkowych artykułów używanych w przemyśle graficznym. — Załącznik: Lucjan Bogusławski: Linoleoryt.

Układ okładki, zeszytu i ozdoby art.-graf. Ludwika Gardowskiego.

REDAKCJA:

Lucjan Bogusławski, Ludwik Gardowski, Roman Mathia,
Witold Rożen.

KOMITET REDAKCYJNY:

Antoni Burkot, Józef Fleck, Wojciech Jastrzębowski, Zygmunt Mocarski, Ryszard Patyna, Adam Póltawski, Jan Recmanik,
Franciszek Siedlecki.

Przedruk artykułów z „Grafiki Polskiej” dozwolony pod warunkiem podania źródła. Reprodukowanie dozwolone jedynie po porozumieniu się z Redakcją

SPRZEDAŻ „GRAFIKI POLSKIEJ”

tylko zeszytami pojedynczemi po cenie zasadniczej 1.50 z zastosowaniem mnożnika księgarskiego. Stałym odbiorcom „Grafika Polska” od 1-go października wysyłana będzie co miesiąc za zaliczeniem.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 11, TELEFON 195-52.

Konto w P. K. O. Nr. 2651. Rachunek bieżący w Banku Ludowym w Warszawie 341 i w Banku Przemysłowców A.-G. (Industrie Bank) Berlin W 8, Französische Strasse 15.

Tekst zeszytu złożono pismem „Akademickiem”; ogłoszenia złożono Medjawelem Nr 4; ozdoby zeszytu skomponowano z ornamentu L. Gardowskiego. Powyżej wymieniony materiał czcionkowy i zdobniczy wykonano w odlewni czcionek Stanisława Jeżyńskiego w Warszawie.

GRAFIKA POLSKA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY DRUKARSTWU I POKREWNYM SZTUKOM GRAFICZNYM

ROK TRZECI, ZESZYT JEDENASTY—DWUNASTY, LISTOPAD—GRUDZIEŃ 1923

OD WYDAWNICTWA



ZESZYTEM niniejszym zamykamy trzeci rok wydawnictwa "Grafiki Polskiej", jako miesięcznika. Wysokie koszty wydawnictwa, przez pręży numeratę w nieznacznej jedynie pokrywane części, uniemożliwiają dalsze wydawanie pisma w formie dotychczasowej. Odmienną też postać w roku 1924 przybrać musi "Grafika Polska". Wydawać ją zamierzamy w miarę nagromadzenia się materiału, w razie potrzeby poświęcając specjalne zeszyty poszczególnym zagadnieniom. Jak to już zaznaczyliśmy w jednym z poprzednich zeszytów, odpowiednie artykuły z dziedziny praktyki drukarskiej wydawane będą w postaci podręczników; stąd pewne odciążenie pisma na korzyść artykułów o treści ogólnej, a więc z zakresu grafiki artystycznej i piękna druku,—obok których niemniejszą uwagę poświęcić chcemy rozwojowi współczesnego drukarstwa.

Sprawa wytworzenia własnego materiału drukarskiego znajdzie—w miarę realizowania się—wyraz swój na łamach "Grafiki Polskiej". Pierwszy w tej dziedzinie krok osiągnęliśmy skłaniając czcionkolejnię St. Jeżyńskiego do nabycia i wykonania swego projektu czcionki-ornamentu; tak został zrealizowany ornament art.-graf. L. Gardowskiego. Demonstraliśmy go przez dłuższy czas w "Grafice Polskiej", mimo znacznych kosztów, poniesionych na zakup większej ilości ornamentów, wyprodukowanych przez wymienioną czcionkolejnię, na projekty układu i druk poświęconych ornamentowi załączników, chcąc wykazać przydatność tego rodzaju ozdoby drukarskiej do różnych celów, możliwości uzyskiwania z niej licznych kombinacji,—licząc pozatem na rozbudzenie inicjatywy właścicieli czcionkolejń w kierunku owej pracy nad wytworzeniem własnego materiału drukarskiego.—Niestety, ostatnie rachuby najzupełniej zawiodły. Jeśli też o dalszym biegu sprawy mówimy, to dlatego, iż dzięki poparciu ze strony Departamentu Sztuki przy M. W. R. i O. P. uzyskaliśmy możliwość wykonania paru nowych ornamentów drukarskich, opracowywanych w tym celu przez kilku artystów-grafików, które też w swoim czasie będą w "Grafice Polskiej" demonstrowane.

Tak więc, przewidywania na rok następny oznaczają zmniejszenie ilości wydawanych w ciągu roku zeszytów—lecz jednocześnie powiększenie ich objętości; mniejszy nakład—przy powiększeniu nacisku na artystyczną szatę wydawnictwa oraz na doborową treść. W jakim zakresie zrealizować zamierzenia te życie nam pozwoli—zadecyduje przyszłość.

203

11129 P

K. 42/50



MUZEUM KSIĄŻKI W BRUKSELI

ZWIĘKSZAJĄCE się w ostatnich latach zainteresowanie książką, i to nie tylko jej walorem intelektualnym, ale jej estetyką zewnętrzną, wywołało potrzebę zrzeszania się jej miłośników. Tak powstawały stowarzyszenia bibliofilskie, których Polska liczy w chwili obecnej trzy: w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, a które na zachodzie posiada prawie każdy większy ośrodek kulturalny. Stowarzyszenia te jednak mają charakter zupełnej wyłączości i zależy im jedynie o zainteresowanie zagadnieniami książki swoich członków, a nie o promieniowanie miłośnictwem ksiąg na zewnątrz. Można śmiało powiedzieć, że towarzystwom bibliofilskim nie zależy na demokratyzacji kultu dla książki w ruskinowskim znaczeniu tego wyrazu, przeciwnie—przez to, iż ilość członków w takich ściśle bibliofilskich kołach, jest prawie zawsze ograniczona, a posiedzenia mają charakter poufny, nie może tu być mowy o krzewieniu zamiłowania do książki i współdziałaniu w podniesieniu jej poziomu estetycznego.

Nie są w stanie zapełnić tej luki również biblioteki publiczne, które z konieczności rzeczy bez wytkniętego ściśle kierunku kompletują swoje zbiory. "Jedyny z typów (bibliotek) nieistniejących w Polsce, który otworzyć trzeba — mówi p. Z. Mocarski w artykule o Muzeum Książki — *) jest księgozbiór konieczny dla wszystkich, w którym książka, jako wytwór kultury, dzieje i zagadnienia teoretyczne jej dotyczące specjalnie obchodzą". Lukę tę starają się zapełnić na Zachodzie muzea książki. Zadaniem ich jest czynna propaganda książki pod względem technicznym, artystycznym i literackim. Najlepsza i najbujniejsza produkcja książek w każdej dziedzinie, wewnętrzne ich przygotowanie, ich szata zewnętrzna, konserwacja i użyteczność — oto główne cele Muzeum Książki.

Pierwsze Muzeum Książki powstało w 1900 roku w Lipsku, a następnie w Brukseli, Sztokholmie, Paryżu i Moskwie. Do najsprawniej działających należy Muzeum Książki w Brukseli.

Muzeum brukselskie zostało założone w r. 1907 pod patronatem króla belgijskiego, z inicjatywy paru drukarzy brukselskich, którzy tą drogą pragnęli rozpowszechnić nowe metody pracy nad książką i zapoznać ogół z kunsztem wydawniczym i drukarskim. Zorganizowało się stowarzyszenie, w skład którego weszło 24 grup fachowców, jako to: fotografów, zecerów, księgarzy, litografów, introligatorów, drukarzy i t. p. Chodziło o to, by każda z tych grup zainteresowana została produkcją książki, i by powstała centrala tego miłośnictwa, któraby jednocześnie była łącznikiem między poszczególnymi grupami. Minister Przemysłu i Pracy obiecał nowej instytucji czynne poparcie.

Muzeum mieściło się zrazu w starej budowli z 16 w. przy ulicy Villa Hermosa. Później zostało przeniesione do własnego gmachu przy ulicy de la Madeleine.

*) Grafika Polska, zeszyt drugi, luty, 1923.

W gmachu tym mieści się: sala odczytowa, hala, gdzie są urządzone wystawy terminowe, biblioteka, cztery sale posiedzeń i kamera fotograficzna. Prócz tego Muzeum posiada swe stałe zbiory, składające się:

- 1) z biblioteki fachowej, obejmującej dzieła i pisma, dotyczące historii książki,
- 2) z kolekcji książek nowoczesnych, które mogą służyć za wzór pod względem druku i układu,
- 3) z kolekcji wydawnictw i prospektów, dotyczących przemysłu graficznego,
- 4) z kolekcji przedmiotów i narzędzi, służących do demonstrowania podczas odczytów.

W ciągu roku wygłoszonych jest dwanaście odczytów, z których każdy omawia inną dziedzinę, dotyczącą sztuki książki. Po za odczytami istnieją kursa dla zawodowców, za równo jak dla amatorów. W roku bieżącym odbywają się wykłady na temat historii druku i książki w Belgji, które wygłaszają wybitni znawcy i profesorowie.

Od lat szesnastu muzeum belgijskie nie ustaje w swej owocnej pracy i interesuje się wszystkim tem, co ma związek z grafiką i literaturą. Współdziałają z nim amatorowie, zarówno jak fachowcy. Ilość członków nie jest ograniczona, przeciwnie, specjalne odezwy popularyzują zadania muzeum i zachęcają do współpracy. Składka członkowska wynosi 25 franków rocznie—za sumę powyższą można korzystać z biblioteki, wykładów, wystaw, otrzymywać czasopisma, tekę artystyczną i wytworne premjum.

W ciągu dwóch pierwszych lat swego istnienia Muzeum zgrupowało wokół siebie 36 stowarzyszeń belgijskich i zagranicznych, urządziło 58 odczytów, odbyło 296 posiedzeń, urządziło 8 wystaw i 280 wykładów o technice książki. Od samego początku wydaje kwartalnik pod tytułem "Le musée du livre", który zapoznaje czytelników szczegółowo z rozwojem sztuki graficznej, podaje wzory czcionek, opraw, papieru i ilustracji. Po za tem wychodzi co miesiąc rodzaj biuletynu, który zapoznaje z szeregiem prac i projektów M. K.

Pierwszym czynem Muzeum było urządzenie w kasynie w Ostendzie wystawy książki belgijskiej. Następnego roku urządzone taką samą wystawę książki flamandzkiej. Chociaż przyjęto za zasadę, iż Muzeum Książki jest instytucją nawszkroś narodową i celem jego jest krzewienie kultu dla książki belgijskiej, postanowiono w salach Muzeum udzielać gościny okazom sztuki graficznej zagranicznej i w tym celu urządza się rok rocznie Salon Książki, w którym wystawiane są okazy z zagranicy. Specjaliści mają wtedy sposobność dowiadywania się, co w zakresie drukarstwa, introligatorstwa i t. p. zrobiono w innych krajach i budzi się szlachetna rywalizacja.

Rok rocznie, przed świętami Bożego Narodzenia, Muzeum urządza jarmark książki w którym starsi i dzieci mogą znajdować to, co ich interesuje w tej dziedzinie. Każdy księgarz posiada w sali swój stragan i wystawia nowe wydawnictwa. Nie brak także i okazy zagranicznych.

Po za tem urządza się wystawy, z których niejedna potrafiła obudzić podziw powszechny. Po wystawie książki japońskiej, przyszła kolej na wystawę nut, ilustracji dla dzieci,

librett operowych, znaczków pocztowych, ex-librisów. Jedną z ciekawych była wystawa wydawnictw Lamertinad, dotycząca historii druku i bibliografii. W roku bieżącym urządzono wystawę kart pocztowych ilustrowanych i odbył się ciekawy odczyt na ten temat. Po za czasopismami, Muzeum Książki ofiarowuje rok rocznie swoim członkom wspaniałą tekę, w której w luźnych, wdzięcznie zbroszurowanych tomikach, znajduje się treść ciekawych wygłoszonych w ciągu roku odczytów, tudzież kilkanaście prześlicznie wykonanych kolorowych i czarnych rycin, z których każda może zdobić ściany najwytworniejszego domu, u miłośników sztuki graficznej. Teki lat poprzednich poświęcone: Verhaerelowi, myśli i duszy belgijskiej, Plantinowi, wykształceniu zawodowemu w Belgii, są na wyczerpaniu.

Muzeum Książki ogniskuje dokoła siebie artystów, bibliofilów, literatów, z których każdy znajduje w jego salach to, co go może zainteresować i wzbogacić jego wiedzę. Można śmiało powiedzieć, iż zyskuje na tym także literatura narodowa, gdyż pisarze schodzą się na wykłady i posiedzenia, dyskutują o książkach, informują się wzajemnie i dążą do udoskonalenia swej sztuki.

W r. 1911 powstała w Brukseli z inicjatywy Muzeum Szkoła Książki, o programie podobnym do "Ecole Estienne" w Paryżu. Szkoła ta obejmuje całokształt nauk, związanych z produkcją książki, a więc: historię druków i rękopisów, technikę i przemysł księgarski, introligatorstwo, bibliografję, bibliotekoznawstwo. Wszystkie te przedmioty udzielaćne są przez fachowców o poważnych kwalifikacjach naukowych.

Okupacja niemiecka zatamowała do pewnego stopnia ruch umysłowy i artystyczny w Belgii, lecz nie miała wpływu na rozwój Muzeum Książki. Kierownicy jego nie ustawali w swym trudzie, jakby przez pokaz rzeczy pożytecznych i wytwornych chcieli odwrócić uwagę rodaków od ohydy zmateralizowanego i krwią ociekającego świata. W tym czasie, dzięki ofiarności znakomitych zbieraczy Muzeum Książki mogło w swych gablotach wystawić np. kolekcję przepysznych opraw, ex-librisów, starych szytów, ilustracji dla dzieci, etc. Po za tem jedna z wystaw poświęconą była pamięci Verhaerena, a jedną z najświetniejszych była wystawa historii miasta Brukseli w książkach, rycinach i dokumentach.

Jak widzimy program Muzeum Książki w Brukseli jest bardzo rozległy, a statuty, mające na celu sprawy książki, doskonale odpowiadają zadaniu. Nie jest to martwe archiwum, konserwujące zbiór dokumentów, odnoszących się do historii książki, ale żywy organizm, promieniujący mądrym zrozumieniem znaczenia drukowanego słowa.

Arnold Müller w broszurze o muzeach książki na zachodzie*) twierdzi iż "w odmęcie anarchii społecznej, w której tonie dzisiejsze pokolenie, rozkoszny jest wypoczynek w oazie ideałów". Taką oazą ideału według niego jest świątynia druku.

Zastanawiając się nad tem, dlaczego Paryż nie ma jeszcze swego Muzeum Książki, mówi dalej, że "religia druku posiada wiele kapliczek skromnych i wspaniałych, a wśród nich

*) A. Müller: Notice documentaire sur la fondation d'un Musée du Livre à Paris et sur les Musées du Livre de Leipzig et de Bruxelles.

taką katedrę jak Biblioteka Narodowa, ale to nie wystarcza. Potrzeba panteonu, w którym, jak relikwie byłyby złożone wszystkie zabytki historyczne, dotyczące książki i sztuki graficznej”.

Te same refleksje nasuwały się nieraz miłośnikom książek w Polsce. Posiadamy panteony obrazów, rzeźb i sztuki stosowanej, posiadamy liczne księgozbiory, a druk, ten najciekawszy z kunsztów, który każdej chwili cieszy oczy człowieka i wzbogaca jego myśl, wynalazek, który tak wybitną odegrał rolę w dziejach cywilizacji, nie ma dotąd swojej świątyni.

Ale myśl już zaczęła kiełkować i bliską jest realizacji. Oto właściciel zakładów graficznych, p. Łazarski, który całe życie poświęca kultowi książki wskrzeszając najlepsze jej tradycje z ubiegłych stuleci, zakupił przy ul. Dobrej nad Wisłą pamiątkowy domek należący za czasów Stanisława Augusta do kasztelana Jezierskiego, tak zwane "łazienki kasztelańskie" i tenże domek przeznaczył na Muzeum Książki. Inicjatywę p. Łazarskiego podjęło Towarzystwo bibliofilów polskich, które właśnie opracowuje projekta nowej instytucji. Doniosłość jej dla kultury i nauki polskiej nie da się zaprzeczyć.

Z. RABSKA

W SPRAWIE KATALOGOWANIA DRUKÓW

(Przepisy katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich. Projekt z zapomogi Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Skład główny w Związku Bibliotekarzy Polskich. Warszawa, Koszykowa 26 1923 8^o 67 str. Odbito u Wł. Łazarskiego w Warszawie).



WIEMY dobrze, czem wogóle jest sprawa biblioteczna, która, służąc kulturze, powinna mieć również i własną kulturę. W życiu biblioteki, niezależnie od jej typu (przeznaczenia), moment katalogowania produkcji drukarskiej jest najważniejszym, chociaż na pozór wydaje się takim drobnym.

Katalogowanie, oparte na rozległym zasobie wiedzy bibliologiczno-bibliograficznej, księgoznawczej i bibliotekoznawczej, niezawodnie wywiera wpływ dobroczynny i na następne momenty po wcieleniu obiektu graficznego do zbiorów, przyczyniając się do maksymalnego wykorzystania ich zdolności promieniowania twórczego, czego świetny przykład mamy we wzorach amerykańskich.

Wszystkie oddane do użytku publicznego biblioteki (państwowe, komunalne, ordynackie etc.) w kraju, czy to większe, czy też mniejsze, wspólnie spełniają wielkie zadanie krzewienia kultury w Polsce, stanowią właściwie jej fundusz biblioteczny.

Uwzględniając obecny wiek specjalizacji, zawczasu już powinniśmy przygotować się do nieuniknionych kardynalnych reform w tej sprawie. Ewidencja tego funduszu narodowego (katalog generalny), odpowiednia komasacja naukowa zbiorów i racjonalny podział ich z uwzględnieniem istniejących tradycji i rzeczywistych potrzeb dzielnicowych—oto zadania, od których—bez krzywdy dla kultury polskiej—uchylić się nie wolno! Rozwój kultury swej Polska powinna oprzeć na ogólnopolskim planie archiwalno-biblioteczno-muzealnej organizacji, na zasadach powyższych.

Większość istniejących i powstających w Polsce bibliotek tworzą przez się klasztory, żyjące według regulaminów, wylęglých przeważnie w sercu, a nie w rozumie.

Czas już wielki zaprzestać traktowania wielce doniosłych zadań bibliotecznych tylko *con amore*. Dyletantyzm powinien być już dawno przeżytym rozdziałem dziejów poruszanej sprawy, w której nie brak było światłych mężów.

Związek Bibliotekarzy Polskich już na początku roku 1917 przystąpił do fachowego opracowania przepisów katalogowych, do czego słusznie go skłoniły „nader pilna potrzeba ułatwienia pracy nad katalogowaniem książek wielu powstającym w kraju bibliotekom publicznym.... oraz konieczność ujednostajnienia nareszcie metody katalogowania książek we wszystkich bibliotekach polskich“ (str. 7).

Dopiero w jesieni 1923 roku ukazał się nareszcie projekt przepisów katalogowania alfabetycznego, który, jak dowiadujemy się z przedmowy, jest owocem pracy zbiorowej (str. 8—9) licznego grona znanych fachowców, w liczbie aż 17 osób („i inni jeszcze”), którzy, pragnąc „przyswojenia krajowi jakiegokolwiek bądź wzorowej instrukcji katalogowej”, wykorzystali już oddawna wypraktykowane zagranicą i wykorygowane przez doświadczenie przepisy, mianowicie: pruski, francuski, angielsko-amerykański oraz Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego w Brukseli.

Chociaż proponowane przez Związek Bibliot. P. „przepisy” w założeniu swoim mają kierować tylko jednym momentem katalogowania, jednak ich stroną informacyjną należałoby nieco poszerzyć wiadomościami z zakresu bibliotekoznawstwa, gdyż to było by wskazane i niezmiernie pożyteczne, wobec braku u nas dobrej literatury w tej dziedzinie.

Szeregu wiadomości stanowczo potrzebnych nie znajdujemy, inne zaś potraktowano zbyt pobieżnie. Dotkliwie odczuwa się na wstępie brak określenia pojęcia biblioteki wogóle, istniejących typów, z zaznaczeniem, iż pracujący nad katalogowaniem obowiązany jest redagować kartkę katalogową, ściśle powtarzając tytuł, bezwzględnie stosując się do ustalonych zasad opisu bibliograficznego, jedno-

stajnego dla wszystkich typów bibliotek, ich zasadniczego podziału (książka, periodica etc). Same przepisy, a więc i załączony do nich słowniczek, powinny były choć krótko wspomnieć o aldach, elzewirach, marokenie, druku homograficznym, różnych sposobach grafiki, nowym offsecie, egzemplarzach numerowanych, imiennych, iluminowanych, systemie dziesiętnym i wielu innych rzeczach. Odsyłanie zaś po poradę do podręczników, jak to w danym wypadku czynią autorowie przepisów, nie dosięga celu. Przyjrzyjmy się wykazowi. Prawie wszystkie polecane dzieła do nowej edycji pozostaną tylko w bibliografii i materiału poszukujących wiedzy w tej sprawie.

Opuszczając na razie różne „ale” i „nie tak”, chcę zapytać szanownych autorów, kto z nich widział kiedy „druk, wydany bez karty tytułowej, lecz z nagłówkiem wycinek z książki lub czasopisma”? (§ 78).

Kwestja ujednostajnienia (§ 72) pisowni polskich na kartkach bibliotecznych (lub bibliograficznych) nie może absolutnie istnieć, przede wszystkim z przyczyny tej, że strona historyczna druku jest świętą i nienaruszalną.

Sprawa transkrypcji jest już przesądzoną akademicko i dlatego Z. B. P. wprowadza nowelę „z nieznacznymi zmianami” (str. 18), a tymczasem zapomina rozróżnić rosyjskie tytuły, z którymi „biblioteki polskie najwięcej mają do czynienia” (str. 18), zapomina o dekretowanej w r. 1918 pisowni nowej i innych osobliwościach charakterystycznych niejednej książki rosyjskiej.

Związek Bibliotekarzy również zapomniał, że mamy i u siebie sprawę pierwszorzędną wagi, jak sprawa produkcji graficznej białoruskiej i ukraińskiej, tłoczonych czcionkami łacińskimi i „grażdanką”, nawet z częstym uchyleniem zasad obowiązującej w swoim czasie pisowni, dzięki wpływom idei separatystycznej.

Być może, że ten projekt przypisów jest rozsądnym krokiem ze strony Z. B. P., który „gorąco pragnie przyczynić się w ten sposób do wszczęcia fachowej na ten temat dyskusji w szerokich kręgach bibliotekarskich” (str. 7), nawiasem mówiąc, bardzo ospałych i nieruchliwych, a na innym miejscu przedmowy (str. 10) powiada, „że pro-

jekt jak niniejszy winien przejść przez ogień krytyki rzeczowej" (bardzo słusznie!), gdyż musi być przedmiotem rozważań specjalnych na pierwszym zjeździe bibliotekarzy polskich, którego odnośna uchwała w tej sprawie powinna być niewzruszalnym prawem obowiązującym dla bibliotek naszych.

Wogóle, witając szczerze każde poruszenie myśli i czyn najskromniejszy w dziedzinie biblijologii,

biblijografii, księgoznawstwa i bibliotekoznawstwa, zwłaszcza polskiego, z całą stanowczością należy zaznaczyć, że Związek Bibliotekarzy Polskich postąpił nieopatrnie, iż pośpieszył wprowadzić nie wykorygowany jeszcze projekt do swoich kursów ("kilkuletnia praktyka"), przez które został nawet tak zaszczerpiony, że już "ma pewne zastosowanie w niektórych bibliotekach kraju" (str. 7).

EDWARD WROCKI

UKŁAD SZEMATYCZNY I TABELARYCZNY

Dokończenie

CIĄG dalszy tablicy, zawarty w drugiej jej połowie w konstrukcji nagłówka podobny jest do pierwszej, bliżej przeto omawiać go nie trzeba. Bardziej skomplikowane są nagłówki, w których tekst pewnych rubryk odnosi się niejednokrotnie do dwu lub więcej rubryk (fig. 1 i 2).

Ogółem	
Mk.	fen.

Fig 1.

Data		
Rok	Mies.	Dzień

Fig 2.

Stopień trudności wzrasta się tu ze wzrostem liczby nadpisów główniejszych, obejmujących coraz to nowe rubryki (fig. 3, 4 i 5).

Pisma tekstowe				Pisma tytułowe			
Antykwa ściągła		Antykwa zwykła		Grotesk		Blok	
Garm. kg.	Petit kg.	Garm. kg.	Petit kg.	Garm. kg.	Petit kg.	Garm. kg.	Petit kg.

Fig. 3.

Potrącenia						Wyłacono		
Kasa Chorych			Podatek dochodowy			Ogółem potrącono	Zecernia	Maszyny
Zecernia	Maszyny	Razem	Zecernia	Maszyny	Razem			

Fig. 4.

Przy tego rodzaju nagłówkach staje się koniecznym posiadanie umiejętności stosowania właściwych linii, przedzielających poszczególne rubryki. Nie mogą one być wszystkie o jednakowym oczku, np. cienkiem, gdyż wówczas w mnogości rubryk odnalezienie potrzebnej będzie utrudnione.

Pieczywo		N a b i a ł			O p a ł i ś w i a t ł o			
Chleb	Bułki	Mleko	Masło	Ser	Węgiel	Drzewo	Nafta	Świece

Fig. 5.

Już wcześniej, na wstępie do działu tabelarycznego, omówione były gatunki linii, używanych do tablic. Według oczka dzielą się one na grube, półgrube, podwójne. Przedzielenie wszystkich rubryk jednakowymi liniami w pewnej mierze spowodowałoby zanik przejrzystości nagłówka, przez brak dostatecznego rozgraniczenia poszczególnych grup rubrykowych, jak to widzimy na fig. 6. Tu staje

--	--	--	--

Fig. 6.

się więc koniecznym zastosowanie drugiego gatunku linii, bardziej uwidoczniającego granice grup rubrykowych. Możemy tu użyć linii półgrubych (p. fig. 7),

--	--	--	--

Fig. 7.

lub podwójnych cienkich jak na fig. 8.

--	--	--	--

Fig. 8.

Przedzielania w podobny sposób linjami podwójnymi cienkimi należy jednak unikać z tego choćby powodu, iż dwie linie cienkie nie będą nigdy tak wyraźnie uwidoczniały rozdziału dwu grup, jak linie półgrube, co widzimy z zestawienia figur 7 i 8.

Więcej niż dwu gatunków linii wymagają tablice o nagłówkach szczególnie złożonych, jak np. szematy nagłówków, podanych na fig. 9.

P r z y c h ó d				R o z c h ó d			
Mąka		Pasza		Mąka		Pasza	
Pszenna	Zytnia	Owies	Siano	Pszenna	Zytnia	Owies	Siano
p. f.	p. f.	p. f.	p. f.	p. f.	p. f.	p. f.	p. f.

Fig. 9.

Gdy widzimy, że tekst nagłówka jest dość obfity, a szerokość rubryk niedość duża, to dla uniknięcia ustawicznych przenoszeń z wiersza na wiersz, a właściwie niejednokrotnie z sylaby na sylabę (p. f. 10), należy wyrazy te złożyć poprzecznie,

P r z y b y ł o				
Ka- toli- ków	Ży- dów	Pra- wo- sław- nych	E- wan- gieli- ków	Uni- tów

Fig. 10.

t. j. czytane z dołu do góry fig. 11 (nigdy wszakże z góry na dół, jak wskazano na fig. 12).

P r z y b y ł o				
Katolików	Żydów	Prawosławnych	Ewangelików	Unitów

Fig. 11.

P r z y b y ł o				
Katolików	Żydów	Prawosławnych	Ewangelików	Unitów

Fig. 12.

Poprzeczne składanie napisów w nagłówkach wymaga zwrócenia uwagi na to, czy wiersze te należą justować dokładnie pośrodku (p. fig. 13),

Składaczy	Maszynistów	Litografów	Chemigrafów	Introligatorów
-----------	-------------	------------	-------------	----------------

Fig. 13.

Składaczy	Maszynistów	Litografów	Chemigrafów	Introligatorów
-----------	-------------	------------	-------------	----------------

Fig. 14.

czy też z jednakowym wcięciem na początku wiersza (fig. 14). Odpowiedź na pytanie to może wypaść twierdząco dla każdego sposobu z warunkowaniem wszakże pewnych okoliczności, w których ten, czy inny sposób należałoby uprzywilejować.

Gdy więc wysokość nagłówka jest tak duża, iż pozwala na umieszczenie wyrazów w całości, t. j. bez przenoszenia, wskazane byłoby wcinanie jednokowe wg. fig. 14, natomiast justowanie pośrodku tam, gdzie wskutek ciasnoty nagłówka lub zbytnej długości wyrazów, trzeba je przenosić do drugiego wiersza. Zważywszy, że przenoszenie nie zawsze uda się nam dokonać z jednakowym we wszystkich rubrykach odstępem górnym (p. fig. 15),

Katoli- ków	Żydów	Prawosław- nych	Ewange- lików	Uni- tów
----------------	-------	--------------------	------------------	-------------

Fig. 15.

Kato- li- ków	Żydów	Prawosław- nych	Ewangelików	Unitów
---------------------	-------	--------------------	-------------	--------

Fig. 16.

nagłówek zyska na wyglądzie, gdy każdy wiersz będzie wyjustowany pośrodku, p. fig. 16. Dolna część tablicy, umieszczona poniżej nagłówka nazywana również "nogami", bywa wypełniana tekstem i cyframi wtedy gdy chodzi o ta-

blisce, przeznaczone do celów informacyjno-statystycznych lub justunkiem, t. j. rygami i sztabikami gdy tablice takie mają być dopiero po wydrukowaniu zapisane. W tym ostatnim przypadku rubryki, przeznaczone na wpisywanie licznych cyfr, są często wypełnione cienkimi linjami, t. zw. z niemiecka "Harlinjami", służącymi do ułatwienia wpisywania cyfr dokładnie jednych pod drugimi, a celem umożliwienie łatwiejszego dodawania. Linje te dawane są w odstępach 4-o punktowych (fig. 15), 6-o punktowych (fig. 16). Gdyby za-



Fig. 15.



Fig. 16.

chodziła potrzeba dawania odstępów pośrednich między 4 a 6 punktami, można to uczynić dwójako: albo dając odstępy 5-o punktowe przy linjach dwupunktowych, albo 6-o punktowe odstępy przy linjach jednopunktowych. Oczywiście, że drugi sposób jest wygodniejszy, wymaga jednak posiadania obfitego zapasu linij jednopunktowych. Szerokość nagłówka dla takiej rubryki z harlinjami zależy od ilości mieszczących się w nim linij i odstępów. Chcąc przeto je obliczyć, należy zliczyć wszystkie odstępy, potem linje, wreszcie dodać jedno i drugie, celem otrzymania sumy ogólnej wielkości rubryki. Np. rubryka na fig. 17



Fig. 17.

zawiera 12 odstępów sześciopunktowych, oraz 11 linij dwupunktowych. Obliczamy więc szerokość rubryki a:

$$\begin{array}{r} 12 \text{ odstępów } \grave{a} \text{ 6 punktów} \dots 72 \\ 11 \text{ linij dwupunktowych} \dots 22 \\ \hline \text{razem} \quad 94 \text{ p.} \end{array}$$

co stanowi 1 kwadrat i 46 punktów, czyli 2 kwadraty bez 2 punktów. Podobnie subrubryka b:

$$\begin{array}{r} 9 \text{ odstępów } \grave{a} \text{ 6 punktów} \dots 54 \\ 8 \text{ linij dwupunktowych} \dots 16 \\ \hline \text{razem} \quad 70 \text{ p.} \end{array}$$

co stanowi 1 kwadrat i 22 punkty.

Rubryka c składa się z:

$$\begin{array}{r} 3 \text{ odstępów } \grave{a} \text{ 6 punktów} \dots 18 \\ 2 \text{ linij dwupunktowych} \dots 4 \\ \hline \text{razem} \quad 22 \text{ p.} \end{array}$$

Zgodność obliczenia sprawdzamy w ten sposób:

$$\begin{array}{r} \text{sub rubryka b} \dots 70 \text{ punktów} \\ \text{„ c} \dots 22 \text{ „} \\ \hline \text{razem} \quad 92 \text{ punkty} \end{array}$$

gdy do sumy tej doliczyć linję, przedzielającą obie subrubryki b i c, otrzymamy 94 punkty. Linje półgrube, przechodzące poprzez nagłówek i nogi niejednokrotnie nie trafiają jedne wprost drugiej, a to skutkiem brudu, znajdującego się na licznych linjach rubrykach harlinjowych i rygach (fig. 18). To samo zjawisko widzimy czę-



Fig. 18.

sto w dalszych tablicach, gdy pierwsze kilka lub kilkanaście rubryk trafia dobrze, a w następnych powstają już pewne różnice. Wówczas należy uciec się do skrobienia linij. Jako radykalny środek zaradczy należałoby polecić mycie linij w nafcie lub benzynie podczas rozbiórki form, i dopiero po wytarciu kładzenie ich do kaszty we właściwe miejsca.

Jeszcze jedna uwaga, dotycząca składania nóg. Nie należy, mianowicie, dawać linii jednakowej



Fig. 19.

długości w jednym i tym samym porządku w szeregu następujących po sobie rubrykach, jak to

widzimy na fig. 19, lecz przeplatać je, dając raz krótszą raz dłuższą linię (p. fig. 20) by uni-



Fig. 20.

knąć rażących niemalże oko przerw, zwłaszcza w liniach starych o końcach zbitych.

R. P.

DRUKOWANIE NA MASZYNIE PŁASKIEJ

Dokończenie



NALEŻY zwrócić baczną uwagę również na uprzątnięcie wszelkich narzędzi jako to: klucz, młotek, klepadło, z fundamentu maszyny, jak niemniej i na to, by przed puszczeniem maszyny w ruch upewnić się czy forma jest zaklinowana, walce masowe dostawione i t. p. Przybory służące do narzędzenia formy jak np. sztegi, kliny, należy przechowywać w jednym specjalnie do tego celu przeznaczonym miejscu w należyтым porządku, poukładane wg. długości i szerokości.

Zasłyszany anormalny szmer lub stuk maszyny świadczy iż w mechanizmie maszyny coś nie jest w porządku. Niezwłoczne sprawdzenie przyczyny zła i usunięcie go w zarodku zaoszczędzić może kosztownej nieraz reperacji.

Należytej troskliwości wymaga również obejście się z aparatem farbowym, w skład którego wchodzi kałamarz oraz walce rozcierające i masowe. Częste ich mycie jest konieczne; nawet podczas bardzo dużych nakładów zwykłą czarną farbą wszystkie walce nadawcze winny być przynajmniej raz na tydzień dokładnie umyte. Podobnie

należy postępować z przybieraczem, nie czekając aż skutek zaschnięcia farby zacznie działać nieprawidłowo.

Szpendle umocowane w szrubach kernerowych winny obracać się lekko, wszakże bez nadmiernego luzu.

Obowiązkiem każdego maszynisty jest posiadanie umiejętności stosowania właściwego obciążenia na cylindrze, oraz świadomość czy na danej maszynie może wykonać poprawnie to czy inne zamówienie. Na starej zwykłej maszynie płaskiej nie można np. stosować obciążenia zbyt twardego, jeśli nie chcemy w krótkim czasie zbić oczka pisma. Lekka maszyna akcydensowa nie nadaje się do druku ilustracyj, wymagających mocnych wiązań w konstrukcji właściwych specjalnym maszynom ilustracyjnym. Nie nadaje się podobnie do druku akcydensów maszyna dwuturowa.

Przed przystąpieniem do podkładania, sprawdzić należy rozstawienie i marginesy kolumn, w celu zaoszczędzenia powtórnego posuwania formy już po wykonaniu podkładki. Z tego względu staje się pożądanym przed podkładaniem posłanie jednego egzemplarza do rewizji, aby ewentualne przesunięcia mogły być wcześniej zauważone i po-

prawione; spostrzeżone bowiem później mogą spowodować całkowitą lub częściową niezdatność wykonanej już podkładki. Ponieważ do odbijania arkuszy zarówno rewizyjnych jak i do podkładania obciąż cylindra nie jest kompletny, odbitki te należy wykonywać drogą podkładania pod nie na cylindrze tyle arkuszy papieru ilu wymaga normalny obciąż. Ilość podkładek zależna jest od stanu maszyny, dobroci pisma, nowych lub starych płyt stereotypowych. Gdy maszyna jest niezbyt w łożyskach zużyta, a pismo nie bardzo zbite wystarczyć powinna jedna podkładka z ewentualną późniejszą poprawką bibułka, by nadkład

wydrukować bez zarzutu. Druk natomiast z płyt lub pisma starego a tem samym już zbitego wymaga nieraz kilku podkładek. Bardzo pomocnem staje się w podobnych wypadkach podkładanie od spodu, t. zn. wyrównanie wszelkich niższych miejsc do normalnej wysokości pisma, w celu zarówno łatwiejszego pokrycia farbą jak i tłoczenia na papier.

Jest rzeczą stwierdzoną, że umiejętnie wykonana podkładka chroni pismo od zużycia. I słusznie. Miejsca bowiem zbyt mocno tłoczące są w podkładce wycinane, tem samym więc odbiera się im możliwość przedwczesnego użycia. o.

NOWE SUROWCE DO WYROBU PAPIERU



ZUŻYCIE papieru w całym świecie wzrasta w silnym tempie. Np. Imperjum Brytańskie spowodziło papieru, kartonu i t. p. w roku 1921—6.782.563 centnarów, w roku 1922 przeszło 11.000.000 centnarów, a w pierwszym kwartale roku bieżącego 2.665.000 centnarów. Stany Zjednoczone zapotrzebowały z zagranicy w r. 1921 papieru gazetowego około 500.000 tonn. Wysokie ceny papieru nie powstrzymują zwiększającego się stale zapotrzebowania na papier. A ponieważ papier wyrabia się przeważnie z drzewa i wyrób pochłania olbrzymie ilości, zachodzi obawa, iż drzewa zabraknie. By zapobiec wyniszczeniu lasów, zapewnić surowiec dla wyrobu papieru, od dłuższego czasu specjaliści inżynierowie-chemicy czynią próby, a nawet już wyrabiają papier z niektórych roślin lub też używają innych jako domieszki.

We Francji rządowe instytucje, specjalnie kolonialne, zajęły się wypróbowaniem używalności pewnych drzew i roślin do fabrykacji papieru. Drzewo, by nadawało się do wyrobu papieru czy celulozy, winno przede wszystkim zawierać duży odsetek celulozy, następnie przerobienie drzewa na surowiec winno być tanie. Niedawno ogłoszone wyniki wspomnianych prób wykazały, iż pewne

drzewa w Indo-Chinach nadają się wprawdzie do wyrobu papieru, ale w gorszym gatunku, mianowicie: Drzewo b o p zawiera około 30% celulozy, łatwej do bielenia; otrzymany papier jest lichej. Drzewo to służyć może jedynie do wyrobu tekstury. Z g o m u otrzymano papier średniego gatunku, ze słabą odpornością na załamywanie i rozdzieranie. T r o i dostarczyć może podobnego papieru, choć nieco odporniejszego na rozdzieranie. R a c h - r a c h daje 34% celulozy, łatwej do bielenia; papier dość mocny, w średnim gatunku. Z g a o r a n g wyrobić można do 30% celulozy. N g a t zawiera 40% celulozy oraz może być użyty do wyrobu papieru. Jak widzimy, otrzymane rezultaty w słabym stopniu zapobiec mogą niszczeniu u nas lasów. Nieco lepiej poszło z drzewem h e r a n a (Madagaskar), z rodziny cyprysów, daje ono 27% celulozy; papier wyrabiany z tego drzewa jest połyskujący, dość mocny, z zabarwieniem kremowem.

W Anglii przy wyrobie papieru zastosowano domieszkę drzewa kuczukowego (latex). Wytwórcy papieru z pomocą tej domieszki otrzymali wysokie gatunki papieru z masy bawełnianej i lnianej, jak welin i papiery na księgi bankowe i rejestry. Domieszkę tę użyto również z dobrym skutkiem do wyrobu bibułki.

W Australji i na wyspach Hawaj rozpoczęto próby nad wyrobem papieru z włókien z trzciny cukrowej. Próby dały dobre rezultaty. Pięć pa pierni, będących własnością rządu australijskiego, rozpoczęło wyrób tektury z trzciny. Czynnione są dalsze próby, które pozwalają przypuszczać, iż włókna trzciny cukrowej dadzą również dobry papier. W Australji czyniono niedawno doświad czenia z "grevillea robusta", dębem jedwabnym; doświadczenia dały nadzwyczaj dobre wyniki. Ważne to jest jeszcze i z tego względu, iż dąb ten szybko rośnie (w ciągu 5 lat dochodzi do 20 stóp) i znosi prawie wszystkie umiarkowane klimaty. Ostatnio w Australji uczyniono próby

z twardem drzewem. Domieszka 60% masy z twardego drzewa dała bardzo dobry papier, bo o dużej wytrzymałości.

Na wyspach Hawajskich powstała papiernia, która przerabia na papier główki i odpadki bambusowe. Papier wyrabiany z nich jest w bardzo dobrym gatunku.

Pożądane jest, by i u nas zajęto się próbami, czy nie można znaleźć poza drzewem i słomą innych roślin do wyrobu papieru i to papieru taniego. Dziś drożyzna papieru jest ważną przy czyną drożyzny druków. Tani papier usunąłby częściowo tę drożyznę i pozwoliłby rozwinąć się naszemu przemysłowi drukarskiemu.

A. B.

KRONIKA ARTYSTYCZNA

WYSTAWY. W listopadzie w Sali Związku Polsk. Artystów Grafików otwarta była wystawa prac graficznych Aleksandra Manna i Józefa Toma.

Jednocześnie — po wystawie prac Wł. Skoczylasa — w salonie Cz. Garlińskiego otwarta była wystawa prac Wacława Wąsowicza, między innymi szeregu drzeworytów artysty.

Ekspozyty graficzne spotykaliśmy również na wystawie "międzynarodowej grupy artystów ekspresjonistów" w lokalu Klubu Artystycznego. (I. P. P.)

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W KOPENHADZE, urządzona przez Związek Polskich Artystów Grafików łącznie z poselstwem Polskim, miała niezwykle powodzenie. W znacznej mierze zawdzięcza to powodzenie posłowi polskiemu Al. Dzieduszyckiemu, który ufny w wartość artystyczną wystawy, zdołał nią zainteresować sfery artystyczne duńskie, a przede wszystkim Duński Związek Artystów Grafików. Prezes tegoż Związku wraz z sekretarzem z całą bezinteresownością pomagali przy urządzaniu wystawy i dzięki tej pomocy i umiejętności rozmieszczeniu grafiki, batików i kilimów, wystawa jako całość przedstawiła się okazale i od razu zaświadczyła o wysokiej artystycznej kulturze artystów polskich. Wszystkie pisma ilustrowane pomieściły re produkcje tak z grafiki jako też z batików prof. Baszka.—Kopenhaski dziennik „Politiken” (18-X) umieścił przychylny artykuł o wystawie, w którym

mile uderza nas zrozumienie, iż sztuka polska — to nie świeżo powstały norworedek, jak to nieznajomość historii i kultury naszej każe mniemać, niestety, dość często cudzoziemcom, — lecz oparty na starej tradycji artystycznej a w kontakcie ze sztuką europejską rozwijający się polskiej sztuki "ciąg dalszy".

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W HELSINGFORSIE. Pierwszego grudnia została otwarta wystawa Grafiki Polskiej w Helsingforsie w salonach Stenmana, urządzona przez Związek Polskich Artystów Grafików. Otwarcia dokonał poseł polski p. Filipowicz w obecności prezydenta Rzp. Finlandzkiej, wielu dyplomatów oraz sfer artystycznych stołecznego miasta Finlandji. Pismo finlandzkie Unfondstadsbladet zamieściło w dniu 6.XII recenzję, którą streszczamy, by zaznaczyć naszych czytelników z opinią cudzoziemców o naszej graficznej sztuce.

— "Kto się spodziewał, że sztuka polska ma jakiegokolwiek pokrewieństwo ze sztuką rosyjską, ten doznał na tej wystawie rozczarowania. Sztuka na tej wystawie jest blisko stojącą wschodu, z pozorami sztuki obcej, a jednak głęboko swoje korzenie mająca w swej ojczyźnie, pełna fantazji, nierównoważona, świetna i ruchliwa, gdzie się wszelkie krańcowości w barbarzyńskiej piękności łączą. Jest to sztuka młodego nieokielzanego narodu.—Lecz z drugiej strony wykazuje opanowanie i mądrość, która tylko w wiekowej kulturze się znajduje, głęboką i mocną sztuką związaną z Za

chodem, z ogólnym europejskim kolo rytem.... Teraz zaczerpną artyści polscy siły i soki ze swej swobodnej ziemi polskiej, z tej szerokiej kwitnącej płaszczyzny, z głębokiego kolorystycznego poczucia i bogatej fantazji i prawdopodobnie sztuki plastyczne okażą ten jasny i żywy romantyzm, jaki widzimy w muzyce i literaturze polskiej. Ta sztuka polska od Wita Stwosza aż do ostatnich artystów dni dzisiejszych zawsze okazywała swoje pochodzenie polskie. I ta wystawa świadczy o bardzo rozwiniętej i wysokiej sztuce graficznej w Polsce... Podziw wywołuje przede wszystkim umiejętność i technika jaką wszyscy artyści polscy posiadają. Prawie każda wystawiona grawura jest dowodem krytycznego opanowania, bardzo subtelnej manieri i zdecydowania światowca...

Najbardziej godnym podziwu z powodu swej techniki i subtelności jest Józef Pankiewicz. Wydobywa on swoją umiejętą igłą aksamitne cienie, drżenie powietrza, jakieś tajemnicze uśmiechy i charakter krajobrazu. Jego przeciwieństwem jest Skoczylas, który techniką, przypominającą średniowieczne drzeworyty, rysuje mocne charakterystyczne typy swej ojczyzny. Jego sztuka jest mniej skomplikowana niż jego kolegów i zdaje się mieć najbardziej narodowy wyraz. Pięknie i wewnątrz oddaje Zofja Stankiewicz załki i starą architekturę Warszawy. Najwięcej słowiańskich pierwiastków wykazują prace W. Koniecznego, kompozycje ornamentalne Brandta i pełne fantazji symbole i mity Franciszka Siedleckiego.

Bardzo dekoracyjnie komponowane są plansze Rubczaka.

Podziwu godne są batiki wykonane przez dziewczęta wiejskie. — Celują nadzwyczajnie subtelną harmonją barw i wykazują po stokroć razy dowodnie, jak daleką jest sztuka polska od rosyjskiej...

Wystawa ta przyczyniła się niezmiernie do zacieśnienia przyjaznych stosunków między narodem polskim a finlandzkim, a zbliżenie to nastąpiło na terenie sztuki, owego cudnego świata ducha ludzkiego, który pięknoscią swą zbliża wszystkie narody ku sobie i skłania do cichej i harmonijnej adoracji.

WYSTAWA DRZEWORYTÓW W RZYMIE Sfery artystyczne włoskie zaprosiły Polskich Art. Grafików do przyjęcia udziału w urzędzonej w Rzymie w rocznicę zwycięstwa w sztawie graficznej. Związek Polskich Art. Grafików przesłał na wystawę kilkadziesiąt drzeworytów.

WYSTAWĘ EXLIBRISÓW organizuje w Krakowie Miejskie Muzeum Przemysłowe. (I. P. P.)

GRAFIKA STOSOWANA.

Mimo "ciężkich czasów", mimo kryzysu drukarskiego i drożyzny wydawnictw zaobserwować się daje rozbudzenie poczucia potrzeby podniesienia formy graficznego wydawnictw periodycznych. Nie

będziemy kusili się o wskazanie przyczyn tego dodatniego faktu, zadawał się skonstatowaniem go. W prasie stołecznej widzimy częściowe próby podniesienia swego wyglądu — przez zmiany okładki i t. p. (Bluszcz, Tygodnik Ilustrowany); wyjątek stanowi tu „Pani”. „Pani”, jak pani — nie ją nie obchodzą ciężkie czasy, musi mieć na kosztowne szaty, ma więc i okładki barwnego druku, i masę klisz siatkowych i kreskowych — i liczną asystę mniej lub więcej znanych nazwisk artystycznych. Inny charakter noszą „Iskry”, tygodnik dla młodzieży, od początku wychodzący w obmyślanym z góry układzie. W grudniowym zeszytce tego piśma uderza wielobarwna reprodukcja obrazu Matejki: rzecz, o której plotki chodziły, iż jest „u nas” niewykonalna, iż to „chyba Kraków”, a właściwie „za granicą” wykonywać dobrze może. Widzimy, że tak nie jest, że wystarczy mieć klisze, a dobre odbitki z nich warszawskie drukarnie, jak w danym wypadku drukarnia L. Bogusławskiego, wykonać są w stanie.

Niemniejszy, a bodaj że większy ruch w tym kierunku wykazuje prasa prowincjonalna — tem cenniejsze, iż to skromna prasa nieilustrowana. Notujemy tu znane nam fakty zmiany wyglądu graficznego dwutygodnika nauczycielskiego „Przyjaciel Szkoły” (Poznań), w którym poprzedni ciężki a niejednolity układ o niemieckim charakterze zastąpiony został przez układ skromny,

lecz jednolity i gustowny, oraz w toku reorganizacji swej szaty będący tygodnik łódzki „Nowe Drogi”, rezygnujący ze swej ustalonej formy i posiadanych klisz winjetowych w celu osiągnięcia właściwego poziomu strony graficznej. Pociężające to w dobie obecnej fakty, które podnieść należy z uznaniem. Zyczyć też należy prasie — szczególnie nieilustrowanej — wytrwałości w tych dążeniach, gdyż w ostatnim wypadku droga wytwarzania nowej formy dość mierzalna, a efekt nie krzyżący, więc — mało „efektowny”.

NOWY SALON SZTUKI. Dn. 23-go października r. b. nastąpiło otwarcie nowego Salonu Sztuki w odpowiednio przebudowanej części lokalu księgarni M. Arcta (Nowy Świat 35). W pięknej kolumnowej sali, posiadającej górne światło, umieszczono dziesięć dużych obrazów Antoniego Gawińskiego, ilustrujących krajobraz włoski, oraz kilka nańc mniejszych jego prac, z cyklu fantastycznych bajek dla dzieci.

Po Wystawie Gawińskiego nastąpiła wystawa prac II koła marynistów polskich, następnie obrazów Biskiego.

Oprócz obrazów A. Gawińskiego wystawiono w Salonie Sztuki M. Arcta batikowe mebelki „Ludpolu” i całą literaturę z dziedziny sztuki. Z uznaniem podkreślić należy otwarcie tego nowego salonu w centrum miasta, co, wobec bezpłatnego wejścia, pozwoli publiczności naszej na liczne odwiedzanie jej.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

PIERWSZE KARTY niniejszego zeszytu poświęciliśmy aktualnym sprawom życia książki. — P. Z. Rabska, członek T-wa Bibliofilów Polskich w Warszawie, opisuje Muzeum Książki w Brukselli, informuje nas o pracy T-wa Bibliofilów i p. Z. Łazarskiego, (również członka wymienionego T-wa), w kierunku stworzenia podobnej biblioteki u nas. Na następnym miejscu udzieliśmy głosu p. E. Wrockiemu w sprawie projektu katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich.

CENTRALNY ZWIĄZEK ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO I WYDAWNICZEGO W POLSCE. W październiku r. b. odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli organizacji przemysłu graficznego i wydawniczego w Polsce.

W dwudniowych obradach brali udział delegaci prawie wszystkich istniejących na terenie poszczególnych dzielnic Rze-

czypospolitej związków i stowarzyszeń tej gałęzi przemysłu.

Na plan pierwszy w obradach wysunięto sprawę założenia ogólnokrajowej organizacji przemysłu graficznego i wydawniczego. Poza tem poruszano szereg zagadnień aktualnych, a żywo interesujących przemysł graficzny (sprawę pierniczą, celną); wysłuchano również sprawozdanie ze stanu organizacyjnego dzielnic.

Obrady zakończyło uchwalenie statutu i zawiązanie „Centralnego Związku Organizacji Przemysłu Graficznego i Wydawniczego” — organizacji naczelnej, powołanej do reprezentowania i obrony interesów całego przemysłu graficznego i wydawniczego w Polsce.

Siedzibą Centralnego Związku będzie Warszawa.

Celem ostatecznego opracowania i ulegalizowania statutu związku, Zjazd wyłonił Komisję Organizacyjną w składzie p. p. Lucjana Bogusławskiego z Warszawy (przewodniczący), Edwarda Pawłow-

skiego z Poznania (zastępca przewodniczącego), Leopolda Wisniewskiego ze Lwowa, Wacława Anczyca z Krakowa, Jana Kuglina z Poznania i Mieczysława Niklewicza z Warszawy (członków komisji), oraz p. p. Kazimierza Głowczewskiego i Franciszka Głowczewskiego (zastępcy).

Po załatwieniu spraw przygotowanych, Komisja ma zwołać pierwszy zjazd delegatów, na którym będą dokonane wybory władz Centralnego Związku.

Tymczasowy Sekretarjat Centralnego Związku mieści się w Warszawie ul. Marszałkowska 143 m. 12 (lokal Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego w Warszawie).

Z TOW. ZAWODOWEGO KSZTAŁCENIA GRAFIKÓW. „Ogólne zebrań Tow. Zawod. Kształcenia Grafików odbyło się dn. 8 listopada r. b. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił prezes Zarządu p. Lilpop treść swego przemówienia ś. p. Bolesławowi

Wierzbickiemu, b. członkowi Zarządu Towarzystwa, podnosząc wybitne zasługi na polu przemysłu graficznego ze strony zmarłego, jego wybitną ofiarność i poświęcenie dla urzeczywistnienia celów pedagogicznych Towarzystwa. Zebrań uczciło pamięć zmarłego przez powstanie.

Po przystąpieniu do porządku dziennego odczytano sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa w okresie szkolnym 1923/24, z którego wynika, że szkołę ukończyło w r. 1922/23 21 słuchaczy, na 25 zdających.

Ogólna ilość zapisów do trzech klas wyniosła w roku szkolnym 1922/23—142 słuchaczy, z których w ciągu roku ubyło 50. W bieżącym roku szkolnym zapisy wykazały 137 słuchaczy, którzy, jak dotąd, regularnie przychodzą na wykłady.

Program nauki w szkole ostatecznie uchwalono i opracowano na podstawie projektu Min. W. R. i O. P. i z uwzględnieniem programów szkół zagranicznych. Składanie i druk programu wykonali uczniowie szkoły na warsztacie szkolnym. Zarząd podaje treść programu fa Chowej ocenie kół interesowanych, sądząc, że ukazanie się tego programu zapełni częściowo istniejącą dotąd lukę. W dalszym ciągu sprawozdania Zarząd stwierdza słabe interesowanie się fa Chowych kół szkołą, dzięki czemu prowadzenie jej połączone jest z wielkimi trudnościami, które grożą zachwianiem rozwoju i egzystencji tak ważnej placówki.

Należy oczekiwać, że obecnie szerszy ogół fachowy zainteresuje się tą ważną dla sztuki graficznej sprawą i poprze usiłowania Zarządu.

Po dyskusji sprawozdanie Zarządu w całości przyjęto, wraz z budżetem na rok 1923/24. Składkę członkowską oznaczono na 25 zł. pol."

RZADKI JUBILEUSZ. "Przegląd Techniczny", wychodzący w Warszawie, obchodzi 50-letni jubileusz swego istnienia. Z okazji tej najstarsze to czasopismo, poświęcone sprawom techniki i przemysłu, postanowiło uświetnić na leżycie tę doniosłą rocznicę przez wydanie szeregu specjalnych numerów, oraz zorganizować uroczystą akademię, połączoną z wystawą pracy technicznej.

AMERYKA. Świeżo ukazał się Nr. 11, miesięcznika ilustrowanego "Ameryka". Zeszyt przedstawia się okazale. Rysunek okładki, przedstawiający Statuę Wolności w porcie nowojorskim wykonał Wacław Widigier. Na treść zeszytu składają się między innymi następujące artykuły:

Zdzisława Dębickiego, Materjalizm w Stanach Zjednoczonych; F. A. Liszewskiego, Waszyngton - stolica Stanów

Zjednoczonych - miasto którego mieszkańcy nie mają prawa głosowania; St. Laudyn Chrzanowskiej, Czar uśmiechu; dr. K. Żurawskiego, Instytucje polityczne Stanów Zjednoczonych; O. L., Znaczenie entuzjazmu i humoru w pracy; bardzo ciekawy opis uroczystego poświęcenia i otwarcia warszawskiej radjostacji; Podróż polaka samochodem dookoła świata; T. Skarżyńskiego, Dolar, a polskie przedsiębiorstwa (wskaźujący w jaki sposób możnaby skłonić kapitał amerykański do udziału w przemyśle i handlu polskim); W. G. Lush'a, głównego inżyniera przy budowie radjostacji, ciekawy bardzo artykuł p. t. Jak wygląda radjostacja; St. Arcta, Miłgawki (opisujące mało znane szczegóły z życia amerykańskiego), T. Bykowski, Historia powstania maszyny do pisania. Dalej idą bogate działy Kroniki, Nowych książek i czasopism, English Language Section, Oferty i zapytania z Ameryki, Sprawy emigracyjne, Wiadomości różne. W odcinkach rozpoczęto druk przeżyć i wrażeń technika polskiego w Ameryce, napisanych przez inż. Z. Koczorowskiego, p. t. W gościnie u "Wuja Sama", oraz dalszy ciąg "Gwiazd i Dolarów" M. H. Szpyrkówny.

STATYSTYKA CZASOPISM. W jednym z numerów "Robotnik" podaje następujące zestawienie: W Polsce wychodzi ogółem w roku 1923 czasopism 810. Z tego na język polski przypada 658, na jęz. żydowski 60, ukraiński 34, białoruski 8, rosyjski 7, niemiecki 33, francuski 3, inne 7.

Z żydowskich najwięcej w b. Kongresówce — 41, w Małopolsce 13, Z niemieckich w b. dzielnicy pruskiej 22. Z ukraińskich w Małopolsce 30.

W jęz. polskim najwięcej wychodzi w Warszawie — 254, w Małopolsce 153, w b. dzielnicy pruskiej 97, na łasku 7. Z ogólnej liczby 810 czasopism na dzienniki przypada 129, mianowicie w b. Kongresówce 48, w b. dzielnicy pruskiej 46, w Małopolsce 20, na ziemiach wschodnich 11, na Śląsku 4.

Ciekawa rzecz, że z tej liczby 810 czasopism po r. 1919 powstało 575, a w latach 1915 — 1919 — 97. Z dawniejszych jest tylko 138.

NADESŁANE. Zarząd Towarzystwa Zawodowego Kształcenia Grafików za pośrednictwem "Grafiki Polskiej" wyraża swe najuprzejmiejsze podziękowanie firmie odlewniczej "Jan Idźkowski i S-ka" w Warszawie, za bezpłatne ofiarowanie na rzecz Szkoły Graficznej kompletu pisma wagi 100 kg. Tak hojny dar powiększy i podniesie posiadany w warsztatach szkolnych inwentarz, a prawdziwie obywatelski ten przykład niewątpliwie znajdzie naśladowców.

STATYSTYKA PRACY UMYSŁOWEJ
ZA R. 1921. Nowych publikacji wydano w następujących krajach — w latach:

	1920	1921
Stany Zjednoczone	8 422	8 329
Danja	3 757	3 673
Kraje o języku niemieckim (Szwajcaria, Austria i Niemcy)	11 345	34 252
Anglja	13 004	11 026
Włochy	6 230	6 293
Luksemburg	90	92
Holandja	3 947	1 431
Norwegja	949	4 033
Rosja (w przybliżeniu).	—	1 500
Szwajcaria	1 453	1 332
Hiszpanja	1 577	1 194
Czechosłowacja	3 572	5 838
Węgry	2 377	2 317

Zestawienia powyższe cytujemy z niemieckiego D. B. u. St. Znamiennem i zrozumiałem ze względu na źródło jest tu brak wzmianki o Polsce. Widać, że pruscy kulturträgerzy do dzisiaj jeszcze uważają nas za Saisonsstaat, a więc nie zasługujących na pomieszczenie w indeksie międzynarodowym. Nie zmienił się na lepsze — wobec okupacji Rurzy — również stosunek Niemiec do Francji i Belgji, także pominiętych w spisie.

NIE WYPADA. Pod takim tytułem помещa Felix Dahn następujące aforyzmy: Nie wypadła: 1) Zakupić córce wyprawę wielomilionową i zapomnieć o szafie bibliotecnej. 2) Być bogatym i mieć pełną piwnicę win a puste półki biblioteczne. 3) Używać drogich perfum a czytać brudne książki wypożyczone z czytelnicy. 4) Dobre książki pożyczać, gdy ma się środki na ich kupno. 5) Rozprawiać o nowych kierunkach literatury, znając ją tylko z bieżących recenzji. 6) Mieć nożyce do obcinania kuponów, a nie posiadać nożyc do przecinania papieru. 7) Na podarki gwiazdkowe ofiarowywać rzeczy, nie przynoszące żadnej korzyści dla umysłu, a książki pominać.

Zeszyt niniejszy broszurowany w zakładzie introligatorskim S. Pietrzyckiego w Warszawie, Nowy-Świat 49, tel. 255-73.

Redaktor: ROMAN MATHIA

Wydawcy:

LUCJAN BOGUSŁAWSKI
ROMAN MATHIA

**CENY ARTYKUŁÓW UŻYWANYCH W PRZEMYSŁE GRAFICZNYM W WOLNYM HANDLU HURTOWYM
W WARSZAWIE PRZY KURSIE 31/XII 1923 r., ZŁOTY POL. = 1 FRANK. SZWAJC. = 1.130.000 MAR. POL.**

NAZWA ARTYKUŁU	17/XII 1923 r. za 1 kg.		31/XII 1923 r. za 1 kg.		NAZWA ARTYKUŁU	17/XII 1923 r. za 1 kg.		31/XII 1923 r. za 1 kg.		NAZWA ARTYKUŁU	17/XII 1923 r. za 1 kg.		31/XII 1923 r. za 1 kg.	
	ZŁP.	GR.	ZŁP.	GR.		ZŁP.	GR.	ZŁP.	GR.		ZŁP.	GR.	ZŁP.	GR.
PAPIERY:					Umdrukowa	9	80	9	80	FARBY ZIELONE:				
Kancelar. bezdrzewny	—	92	—	92	FARBY BIAŁE:			Zielona jedwabna	7	50	7	50		
" drzewny	—	72	—	72	Biel przezroczysta	3	70	" afiszowa	7	50	7	50		
Drukowy matowy	—	52	—	55	" kryjąca	3	20	" viridin	14	20	14	20		
" satynowany	—	55	—	58	" kremerska	3	60							
" ilustracyjny	—	56	—	59	FARBY NIEBIESKIE:			METALE:						
Albumowy	—	75	—	75	Milori	12	—	Ołów miękki hutniczy 2 razy						
Pocztówkowy kancelar.	—	99	—	99	Cesarska	5	55	przetapiany	—	74	—	74		
" drzewny	—	67	—	67	Paryska	12	—	Cyna Banka	6	10	6	10		
Bristol	1	61	1	61	Niebieska afiszowa	8	35	Antymon Regulus	4	—	4	—		
Czerpany	2	50	2	50	" z polyakiem	12	—	Metal do maszyn do składania	—	80	—	80		
Kredowy	1	40	1	40	Seledynowa laka	16	65	angielski	—	82	—	82		
Skoroszytawy	—	96	—	96	Niebieska trójbarwna	21	65							
Pakowy angielski	—	67	—	67	FARBY BRONZOWE:			SMARY:						
Listowy	1	61	1	61	Sepia	2	80	Nafta	—	28	—	34		
Pelour	1	96	1	96	Ugier	2	80	Oliwa do motoru	—	31	—	35		
Gazetowy rotacyjny	—	33	—	33	Terra di Sienna	2	80	Benzyna	—	62	—	66		
					FARBY ŻÓLTE:			POKOST słaby	2	50	2	50		
					Chrom I (jasny śr.)	5	30	" średni	2	60	2	60		
					Chrom II	3	85	" mocny	2	70	2	70		
					Chrom III	3	85	MASA WALCOWA:						
					" trójbarwna	10	80	Masa walcowa krajowa słaba	4	50	4	50		
					FARBY CZERWONE:			" " mocna	4	30	4	30		
					Cynober sztuczny	8	30	" " zagraniczna	5	50	5	50		
					Viktoria laka	6	60	FILCE do maszyn rotacyjnych						
					Czerwona afiszowa	6	60	szer 175 cm. grub. 3 mm. mtr.	47	—	47	—		
					Uniwersal	10	60							
					Turecka	8	30	CERATA do maszyn litograf.						
					Helios	11	—	cienna szer. 132 cm. metr.	7	—	7	—		
					Karmin	18	—	gruba " 120 " "	14	—	14	—		
					Monopol	8	30	" " 132 " "	16	—	16	—		
					Kosmos	11	30	TAŚMA do maszyn płask. 4 mm.						
					Geranium-carmin	21	70	" " " rotac. "	—	06	—	06		
					Krapp	18	—	" " " " "	—	60	—	60		
					Czerwona trójbarwna	18	40	SZMATY do czyszczenia ma-						
					FARBY FIOLETOWE:			szyn klg.	—	17	—	17		
					Fioletowa afiszowa	9	20	NUMERATORY nowe ręczne						
					Kopiewa fioletowa	24	20	aut. 4 zmian 6 cyfr. sztuka	75	—	75	—		
					Fioletowa średnia	16	—	5 " "	70	—	70	—		
					" czernonawa	18	—	MATRYCE do stereotypji su-						
					" niebieskawa	14	20	che o form. 45x65 cm. szt.	—	46	—	48		
								" " 52x70 " "	—	50	—	52		
								LINJE mosiężne cienkie, kro-						
								pkowane i półtłuste kgl. . .	14	—	14	—		

CENNIK ODLEWNI CZCIONEK W POLSCE

KEGEL	do 15 kg.	powyżej 15 kg. do 50 kg.	powyżej 50 kg. do 100 kg.	powyżej 100 kg. do 250 kg.	powyżej 250 kg.
	ZŁP.	ZŁP.	ZŁP.	ZŁP.	ZŁP.
	Z A K I L O G R A M				
Perl 5	5.60				
Nonparel 6—7	5.30	5.20	5.05	4.75	4.50
Petit 8—9	4.75	4.65	4.50	4.20	3.90
Garmont 10—11	4.20	4.10	3.90	3.65	3.35
Cycero 12	3.90	3.75	3.65	3.35	3.10

U Ł A M K I		O R Z E Ł K I.	
6 punkt. za kg.	5.50 ZŁP.	96 punkt. za kg.	2.— ZŁP.
8 " " "	5.25 " "	72 " " "	1.90 " "
10 " " "	5.00 " "	48 " " "	1.— " "
12 " " "	4.75 " "	36 " " "	0.90 " "
16 " " "	4.50 " "	24 " " "	0.80 " "
KWADRATY: 1/2 — 1/4 — 1/8:			
1 punkt. za kg.	3.60 ZŁP.	4 punkt. za kg.	2.00 ZŁP.
1 1/2 " " "	3.10 " "	6 " " "	1.85 " "
2 " " "	2.15 " "	8 " " "	1.80 " "
3 " " "	2.05 " "	10 " " "	1.75 " "
12 — 14 — 16 i 20 punkt. i kwadraty dęte za kg. 1.70 ZŁP.			
Linje materiałowe od 2 do 12 punkt. za kg. 1.90 ZŁP. Każde 100 cięć 1 ZŁP.			
Cięcie linij szpaltowych począwszy od 6 kwadr. po 5 gr. za szt. po za wagą.			
Narożniki do stereotypów sztuka 1.50 ZŁP.			
Wąsy 4 punkt. i 6 punkt. po 8 ZŁP. za kg.			
Ceny pism tytułowych w kompletach lub w większych ilościach:			
6 punkt. za kg.	6.70 ZŁP.	36 punkt. za kg.	4.75 ZŁP.
8 " " "	5.85 " "	48 " " "	4.75 " "
10 " " "	5.00 " "	60 " " "	4.50 " "
12 " " "	5.00 " "	72 " " "	8.00 " "
16 " " "	5.00 " "	3 " " "	7.50 " "
20 " " "	4.75 " "	4 " " "	8.00 " "
24 " " "	4.75 " "	spacje 3 " " "	8.00 " "
28 " " "	4.75 " "	4 " " "	7.50 " "
Pisma kaligraficzne o 50% drożej.			
Kursywa tytułowa o 50 gr. drożej na kg.			
Pisma ściągłe o 50 gr. drożej na kg.			
Pisma roz. i wszystkie inne akcentowane niepolskie 10% drożej.			
Pisma żydowskie: meruba 10% drożej pism tekstowych, welisz 10% drożej pism tytułowych.			
Pisma odlewane na system własny do 100 kg. wagi jednego gatunku 25% drożej, wyżej 100 kg. 15% drożej.			
Ceny rozumieją się netto za gotówkę loco zakład bez opakowania.			
Złoty polski rozumie się w przeliczeniu na marki polskie podług wartości franka szwajcarskiego na giełdzie Warszawskiej w przeddzień płatności rachunku podług najwyższego kursu.			

Kursywa o 50 gr. p. drożej na kg.
Dolewki liczone będą podług rubryki pierwszej.
Przy dolewkach liczy się oprócz należności za wagę, za matrycę każdej litery lub znaku po 25 gr. dodatkowo.
Komplety cyfr, kropki i pauzy na firecie i półfirecie, jak również kropki i przecinki na 1/4 fireta obliczają się podług pierwszej rubryki.
Liczby z pism tytułowych i liczby tekstowe od 16 punkt. począwszy podług rubryki tytułowych.
Liczby tytułowe podług rubryki tytułowych.
Znaki matematyczne i ornamenti podług pism tytułowych z doliczeniem 25% za w kompletach po 6.— ZŁP. za kg.
Justunki oblicza się podług ostatniej rubryki „powyżej 250 kg.”, w drobnych kompletach do 8 kg. podług 3-ej rubryki.
Spacje 1 p. i 1 1/2 p. dubeltowo podług 1-ej rubryki.
Sztegi 24 — 36 — 43 punkt. od 2 — 6 kw. za kg. 1.70 ZŁP. — Podstawki lub heblowane sztegi 2.80 ZŁP.
Sztabki od 6 — 8 punkt. długości od 2 — 6 kw. za kg. 1.85 ZŁP.
10 — 20 " " " " " " " " 1.75 " "

**Polska Składnica
Pomocy Szkolnych S. A.**

WARSZAWA

NOWY ŚWIAT 33, MARSZAŁKOWSKA 143

Poleca wydawnictwa gwiazdkowe:

S. SZUCHOWA. Szepty myszek. Ilustr. S. Norblin. Wierszyki dla dzieci. Nowość kart.	15.—	
BR. WINAWER. Jeszcze o Einsteinie. Teoria względności z lotu ptaka Nowość	1.—	
L. RYGIER. Starzec i kwitnące drzewa. Bajka ja- pońska wierazem, ilustr. kart.	3.60	
ITALIA. Wybór utworów literatury włoskiej brosz.	7.20	
ozd. opr. 8.75, plit. 9.55, plsk.	10.40	
WĘGRY. Wybór utworów literatury węgierskiej brosz.	3.60	
ozd. opr.	5.—	
GOETHE. Faust w przekładzie Al. Krajewskiego. brosz.	1.80	
ozd. opr. 2.80, na lepszym papierze	3.—	
ozd. opr. 4.—, plsk.	5.—	
PLUTARCH-KRASICKI. Żywoty znakomitych mę- żów brosz.	1.80, ozd. opr.	2.80
W. NAŁĘCZ. Od Tyńca do Jastarni. Podróż Wisłą ilustr. brosz.	1.50, kart.	1.80
A. SZCZĘSNY. Dla Was. Poezje dla młodzieży ilustr. kart.	1.90	

MNOŻNIK ZW. K. P.

ZRZESZENIE KIEROWNIKÓW
ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH

"KIEROGRAF"

SP. Z OGR. ODPOW.

WARSZAWA,

MARSZAŁKOWSKA 113,

TELEFON 297-07



POSIADA DO SPRZEDAŻY

PRASĘ LITOGRAFICZNĄ

ORAZ

REGAŁY Z KASZTAMI

F. K. SPÓŁKA WYDAWNICZA WARSZAWSKA
A. SADZEWICZ, M. NIKLEWICZ I S^{KA}
WARSZAWA, ZGODA Nr 5

"GAZETA WARSZAWSKA"

NAJSTARSZY DZIENNIK POLSKI ZAŁOŻONY W ROKU 1774
organ życia narodowego, niezależny, opierający swój byt jedynie na swej wziętości w szerokich masach
narodowych. Obejmuje wpływem i informacją wszystkie dzielnice

ŹRÓDŁOWE WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Szczególne baczenie na życie gospodarcze i kulturalne, codzienn feljeton, korespondenci własni w Pa-
ryżu, Brukseli, Rzymie, Chicago, Berlinie, Wiedniu i Gdańsku.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Wydawca: MIECZYSEAW NIKLEWICZ

"GAZETA PORANNA 2 GROSZE"

założona w roku 1912

Pismo codzienne, najbardziej rozpowszechnione i czytane
w całej Polsce. Redaktor naczelny: ANTONI SADZE-
WICZ. Wydawca: MIECZYSEAW NIKLEWICZ. Adr.
Warszawa, ul. Zgoda 5

"PRZEGLĄD WSZECHPOLSKI"

Miesięcznik, poświęcony polityce narodowej, oraz zagadnie-
niom życia społecznego i umysłowego. Redaktor: BOHDAN
WASIUTYNSKI. Wydawca: MIECZYSEAW NIKLE-
WICZ. Adres Red. i Admin: Warszawa, ul. Zgoda 5

"MYŚL NARODOWA"

Tygodnik Polityczno-Społeczny. Organ niezależny opinii
narodowej, wychodzi pod redakcją STANISŁAWA WĘD-
KA. Adr. Red. i Admin.: Warszawa, ul. Zgoda 5

"S Z O P K A"

Tygodnik Humorystyczno-Satyryczny, wychodzi pod redak-
cją WŁODZIMIERZA PERZYŃSKIEGO, przydziale naj-
wybitniejszych sił literackich i malarskich. Adres: War-
szawa, ul. Zgoda 5

WSZYSTKIE WYMIENIONE WYDAWNICTWA SPÓŁKI NABYWAĆ MOŻNA W KSIĘGARNI

P E R Z Y Ń S K I, N I K L E W I C Z I S-ka
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 21 TELEFON 107-37

GEBETHNER I WOLFF

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE

NOWOŚCI GWIAZDKOWE 1923

DLA STARSZYCH DZIECI:

ALEKSANDROWICZ-HOMOLACZOWA NINA. Kudełek na wsi. Z ilustracjami autorki. 10 plansz wielobarwnych oprz 10.—
GRABOWSKI JAN. Wicek Świerczyk i Karaluch Smalec. Z 10 ilustracjami. W. Szyndlera. 4.—

DLA MŁODZIEŻY:

CHODŹKO IGNACY. Pamiętniki kwatermistrza. Wydanie skrócone w opracowaniu J. Grabowskiego. Z 8 ilustracjami E. N. z ndriolego. brosz. 6.50 karton 8.—
GOMULICKI WIKTOR. Wspomnienia niebieskiego mundurka. Wyd. 4-e. Z 6 ilustracjami. K. Górskiego. karton 6.—
MOSSOCZOWA MICHALINA. Za tysiąc lat (z marzeń o przyszłości młodego idealisty). Powieść fantastyczna z 15 ilustracjami. W. Szyndlera. karton 5.—
UMIŃSKI WŁADYSŁAW. Balonem do bieguna. Przygody z podróży powietrznej ponad lodami. Z ilustracjami W. Szyndlera. Wyd. 3-e zmienione. karton 5.80
UMIŃSKI WŁADYSŁAW. Na falach Atlantyku. Przygody rozbitków pośród oceanu. Z 5 ilustracjami. E. Bartłomiejczyka. Wyd. 2-e. karton 4.50
UMIŃSKI WŁADYSŁAW. Od Warszawy do Ojcowa. Przygody w podróży po kraju. Z 11 ilu-

stracjami. Z. Grabowskiego. Wyd. 3-e poprawione przez autora karton 6.50
WŁODKÓWNA BRONISŁAWA. Przeciw złej doli. Opowiadania dla młodzieży. Z 4 ilustracjami. Z. Bleszyńskiej. brosz. 1.50 karton 2.50

DLA DOROSŁYCH:

ASKENAZY SZYMON. Gdańsk a Polska. Wydanie nowe zmienione z licznymi ilustracjami w tekście i na oddzielnych planszach. brosz. 9 opr. w płótno 14.—
DĘBICKI ZDZISŁAW. Książka i człowiek. Wydanie drugie 1.60
DĘBICKI ZDZISŁAW. Poezje. Wydanie jubileuszowe. 9.—
EL...Y (Adam Asnyk). Wybór poezyj z portretem Asnyka. Wydanie 3-e uzupełnione. (Biblioteczka Minjaturowa) brosz. 3. opr. w polsk. 8.—
KLEINER JULJUSZ. Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości. Tom III. Okres Beniowski. Z 6 ilustracjami 12.—
KLEINER JULJUSZ. Toż same wydanie luksusowe 24.—
PRUS BOLESŁAW. Faraon. Wydanie luksusowe in F z 10 planszami dwubarwnymi według kompozycji J. Holewińskiego. W specjalnej oprawie 60.—
SIEDLECKI MICHAŁ. Skarby wód. Obrazy z nadmorskich krain. 80 rys. w tekście. 4.75

Ceny zasadnicze. Obowiązuje bieżący mnożnik. Do cen katalogowych dolicza się 20% dodatku sortymentowego

DRUKARNIA I LITOGRAFJA

P. F.

"JAN COTTY"

WŁAŚCICIELE

KAROL SZTEINBOK I WITOLD BOGUSŁAWSKI

WARSZAWA, UL. KAPUCYŃSKA 7

ADMINISTRACJA SŁUPÓW MIEJSKICH

OGŁOSZENIOWYCH

F. WYSZYŃSKI I S^{KA}
ZAKŁADY DRUKARSKIE

W WARSZAWIE

WARECKA 15, TELEFON 223-54 * ZGODA 5, TELEFON 172-28

WSZELKIE ROBOTY AKCYDENSOWE, DZIEŁOWE, ILUSTROWANE, PISMA CODZIENNE, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI, DRUKI NAKŁADOWE NA MASZYNY ROTACYJNE



EDWARD KRĘGLEWSKI

T O W. A K C.

POZNAŃ, UL. FLISACZA 8,

TELEFONY: 19-11, 19-19, 19-20

MECHANICZNA FABRYKA KOPERT

FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH I KAJETÓW

DZIENNA PRODUKCJA:

200,000 kopert, 30,000 kajetów, dostawa wyłącznie do składów papieru i drukarni

ZAKŁADY GRAFICZNE
STRASZEWICZÓW

DAWNIEJ

K. THIES

WARSZAWA, UL. LESZNO Nr 112 TELEFON Nr 4-84

DZIAŁ GRAFICZNY

wszelkiego rodzaju roboty w zakresie wielobarwnej litografii i drukarstwa, plakaty, etykiety wielobarwne i tłoczone (relief), akcje dla banków i towarzystw akcyjnych, obligacje, czeki, papiery wartościowe i t. p., katalogi, książki i akcydensy

DZIAŁ KARTONAŻY

pudełka zwykłe i ozdobne do cukierków; bombonierki szklane, pluszowe, jedwabne i atlasowe

DZIAŁ WYROBÓW TŁOCZONYCH

jedyna w Polsce fabryka papierów tłoczono-azurowych, papierów pod torty, ażurków, koronek i kapsli do ciast i cukrów, wielka różnorodność rozmiarów i deseni

Fabryka zatrudnia około 300 osób, mieści się we własnym gmachu fabrycznym

W WARSZAWIE, PRZY UL. LESZNO 112

ODLEWNIA CZCIONEK
JAN IDŹKOWSKI

I S-KA

WARSZAWA—MOKOTÓW

ULICA STAROŚCIŃSKA Nr 2

TELEFON 254-94

POLECA PISMO AKCYDENSOWE

"COLUMBIA" W 3 KROJACH

ZAKŁADY DRUKARSKIE
W. PIEKARNIAKA

WARSZAWA

ORDYNACKA Nr 3

TELEFON Nr 44-59

SPECJALNOŚĆ ZAKŁADÓW

POŚPIECH I MASOWE WYKONANIE

SKŁAD LINOTYPAMI

DRUK NA MASZYNACH PŁASKICH I ROTACYJNYCH

ZAKŁADY GRAFICZNE
B. WIERZBICKI I SKA

WARSZAWA, UL. CHMIELNA Nr 61 — TELEFON Nr 46-73

DRUKARNIA * LITOGRAFJA * INTROLIGA/
TORNIA * CYNKOGRAFJA * ELEKTROLIZA

PRZYJMUJĄ DO WYKONANIA:

DZIEŁA, TEKST I ILUSTRACJE — AKCJE, OBLIGACJE, ARKUSZE KUPO-
NOWE, ŚWIADECTWA TYMCZASOWE, KSIĄŻKI CZEKOWE, MAPY, SZYL-
DZIKIE ELEKTROGRAWEROWANE, KLISZE JEDNO I WIELOBARWNE

OFERTY, KOSZTORYSY I WSZELKIE WYJAŚNIENIA NA ŻĄDANIE

ZAKŁADY DRUKARSKIE
TOW. ROZWÓJ

SP. Z OGR. ODP.

WARSZAWA, ZIELNA 47

TELEFON 19-57

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRU-
KARSTWA WCHODZĄC



SPECJALNOŚĆ:

ROBOTY W JĘZYKACH OBCYCH:
NIEMIECKIM (FRAKTURA), GRECKIM, HEBRAJSKIM,
ŻARGONIE, UKRAIŃSKIM, ROSYJSKIM, CERKIE-
WNO-SŁOWIAŃSKIM I T. P.

SPÓŁDZIELNIA KSIĘGARSKA

"KSIĄŻKA"

WARSZAWA

UL. KRUCZA 26

SKLEP OD HOŻEJ

TELEFON 258-58

OD 30 LISTOPADA WZNOWIŁA
SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

ZAŁATWIA WSZELKIE ZAMÓWIENIA NA WYDA-
WNICTWA WŁASNE I OBCE

DOBIERA I KOMPLETUJE BIBLIOTEKI
PROWADZI ADMINISTRACJĘ TYGODNIKA

"NOWA KULTURA"

ORAZ ZAŁATWIA PRENUMERATĘ PISM
ZAWODOWYCH I SPÓŁDZIELCZYCH
KATALOGI NA ŻĄDANIE

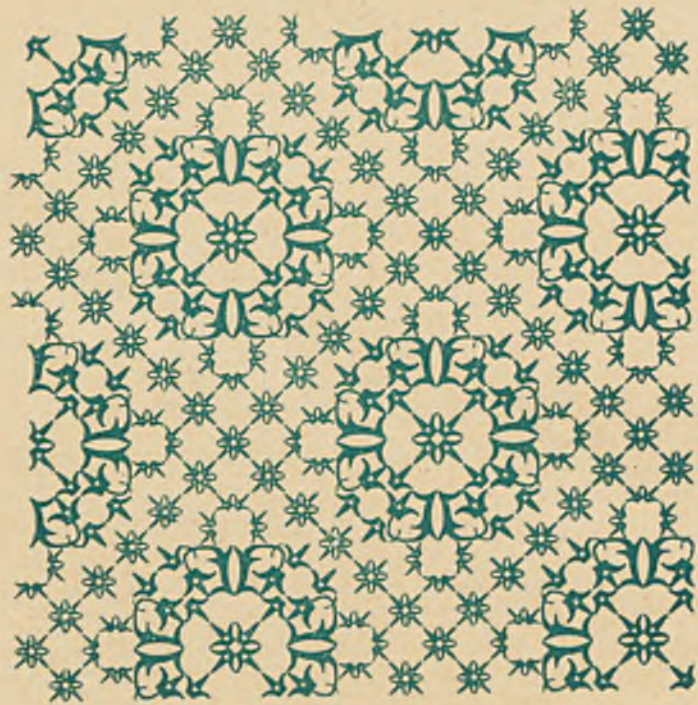
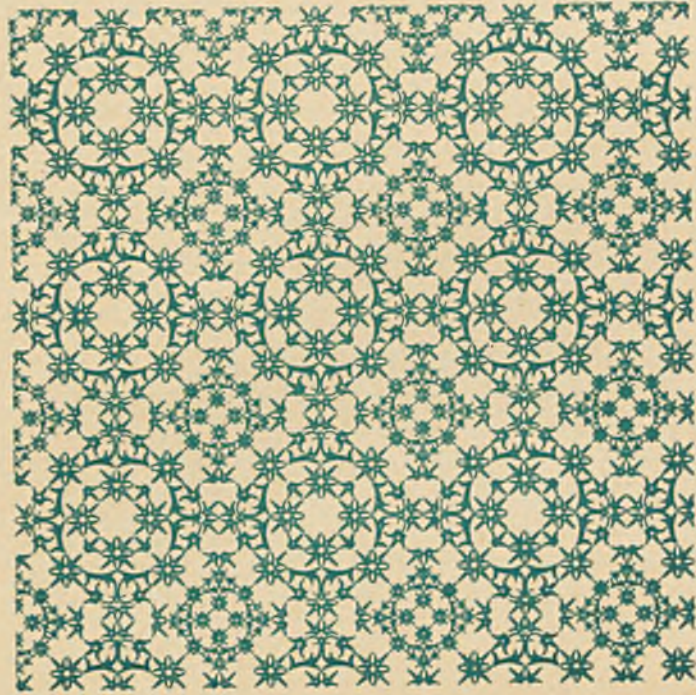
PRZESYŁKA ZA ZALICZENIEM POCZTOWYM

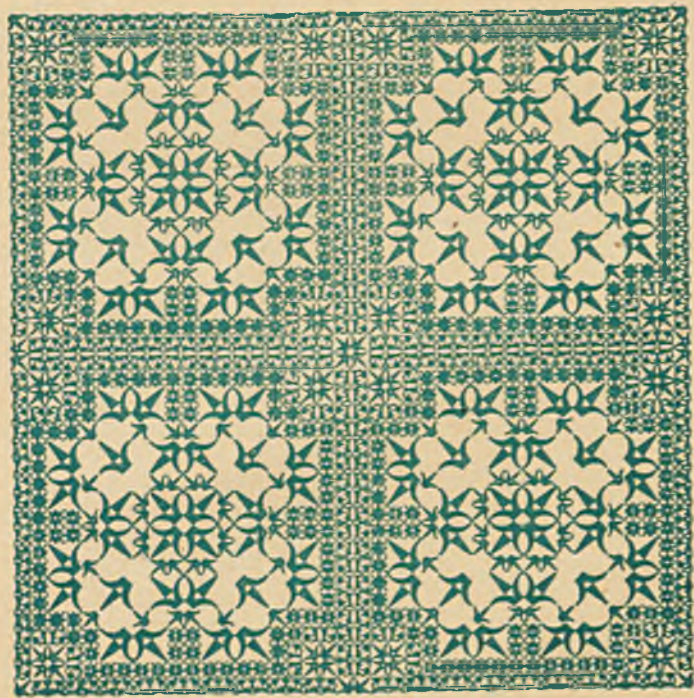
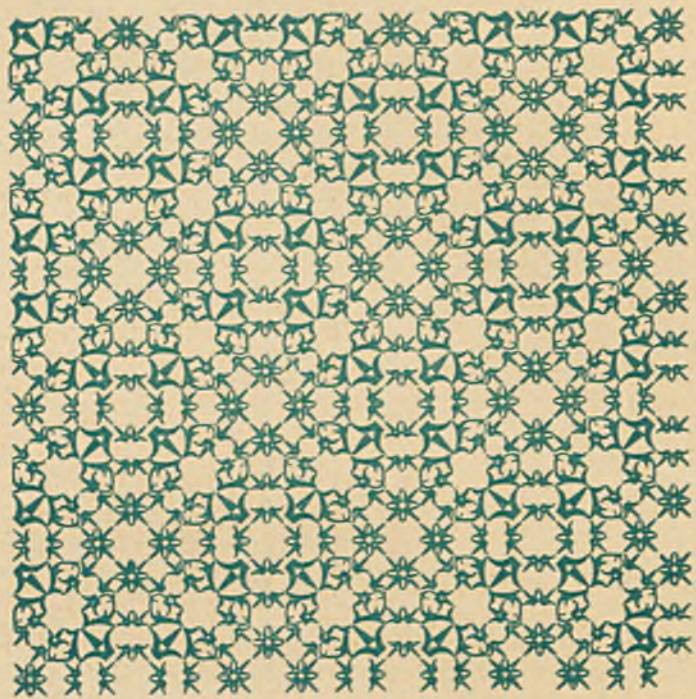


SALON
DOROCZNY
1923—1924

GRUDZIEŃ
STYCZEŃ

TOWARZYSTWO
ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH
W WARSZAWIE





0 ZŁP.	KOŁO WIOŚLARZY WARSZAWSKICH	0 ZŁP.
OBLIGACJA NA 0 ZŁP.	<p>OBLIGACJA NA 0 (ZERO) ZŁP.</p> <p>Nr _____</p> <p>CZŁONEK K. W. W. P. _____</p> <p>WNIOSE 0 ZŁP. TYTUŁEM BEZPROCENTOWEJ ZWROTNEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ, UCHWALONEJ DO WYSOKOŚCI 6000 (SZEŚĆ TYSIĘCY) ZŁP. (LICZĄC PODŁUG KURSU FRANKA SZWAJCĄRSKIEGO) NA NADZWYCZAJNEM OGÓLNEM ZEBRANIU CZŁONKÓW K. W. W. W DNIU 6 PAZDZIERNIKA 1923 ROKU. TOWARZYSTWO ZOBOWIĄZANE JEST SPŁACIĆ POŻYCZKĘ W 8 MIESIĘCY OD DATY WPLACENIA TAKOWEJ. TOWARZYSTWU PRZYŚLUGUJE PRAWO WCZĘŚNIEJSZEJ SPŁATY POŻYCZKI. SPŁATA POŻYCZKI NASTĄPI W WALUCIE OBOWIĄZUJĄCEJ (PODŁUG KURSU FRANKA SZWAJCĄRSKIEGO).</p>	OBLIGACJA NA 0 ZŁP.
	<p>Dn. _____ 192__ r. (wniesiono pożyczkę)</p> <p>Dn. _____ 192__ r. (spłata pożyczki)</p>	<p>PREZES</p> <p>SKARBNIK</p> <p>CZŁ. ZARZĄDU</p>
0 ZŁP.	KOŁO WIOŚLARZY WARSZAWSKICH	0 ZŁP.

GRAFIKA POLSKA

1923



Lucjan Bogusławski.

Linoleoryt.

Załącznik do Grafiki Polskiej.

1924

Z POWINSZOWANIEM NOWEGO 1924 ROKU

1924

STYCZEŃ		
1	W	Obrz. P. N. Rok
2	S	Makarego
3	C	Danielam., Gen.
4	P	† Tytusa b., Ryg.
5	S	† Wig. Telesfora
6	N	Obj. P. Trz. Kr.
7	P	Lucjana i Julj. m.
8	W	Seweryna op.
9	S	Marcjanny p. m.
10	C	Agatona, Wilh.
11	P	† Honoraty p.
12	S	Arkadiusza
13	N	Im. Jez. Weron.
14	P	Hilarego b. w.
15	W	Pawła i pusteln.
16	S	Marcelego p. m.
17	C	Antoniego op.
18	P	† Katedry s. Piot.
19	S	Henryka b. w.
20	N	Fabjana i Seb.
21	P	Agnieszki p. m.
22	W	Wincentego
23	S	Rajmunda w.
24	C	Tymoteusza m.
25	P	† Nawr. i. Paw.
26	S	Polikarpa b. m.
27	N	Jana Zlot. b. w.
28	P	Karola w. ces.
29	W	Franciszka Sal.
30	S	Martyna p., Sab.
31	C	Piotra Nolas. w.

LUTY		
1	P	† Wig. Ignacego
2	S	Oczyszcz. NMP.
3	N	Błażeja b. m.
4	P	Andrzeja i Ansg.
5	W	Agaty p. m.
6	S	Doroty p. m.
7	C	Romułda op.
8	P	† Jana z Maty
9	S	Apolonji
10	N	Scholastyki p.
11	P	Eufrozyny p. m.
12	W	Eulalji p. m.
13	S	Jana i Dobrosł.
14	C	Walentego k.
15	P	† Faustyna i Jow.
16	S	Juljanny p. m.
17	N	Patrycjusza
18	P	Symeona b. m.
19	W	Konrada m.
20	S	Leona i Euchar.
21	C	Andrzeja Boboli
22	P	† Katedry s. Piot.
23	S	Piotra Damjan
24	N	Macieja Apost.
25	P	Zygf. b., Feliksa
26	W	Aleksandra
27	S	Aleksan. i Nest.
28	C	Leandra b.
29	P	† Romana op.

† Oznacza posty.

MARZEC		
1	S	Albina b. w.
2	N	Heleny Cesarz.
3	P	Kunegundy Ces.
4	W	Kazimierza król.
5	S	† Potelec Teofila
6	C	Wiktora i Wikt.
7	P	† Tomasz. z Akw.
8	S	† Bł. Winc. Kad.
9	N	Franciszki Rz.
10	P	40 Męczenników
11	W	Konstantyna w.
12	S	† S. dz. Grzeg.
13	C	Krystyny p. m.
14	P	† S. Dz. Matyldy
15	S	† S. dz. Klemens.
16	N	Abrahama p.
17	P	Gertrudy
18	W	Gabyryla Arch.
19	S	† Józefa Oblubieńca
20	C	Sebastjana m.
21	P	† Benedykta op.
22	S	Oktawjana m.
23	N	Pelagji m.
24	P	Marka m.
25	W	Zwiast. NMP.
26	S	Ludgera b.
27	C	Jana Damazego
28	P	† Jana Kapistr.
29	S	Eustazego. Cyr.
30	N	Kwiryna, Jana
31	P	Balbiny, Kornelji

KWIECIEŃ		
1	W	Teodory m.
2	S	Francisz. z Pauli
3	C	Ryszarda b.
4	P	† Izydora b.
5	S	Wincentego Fer.
6	N	Sykstusa b. m.
7	P	Rufina m., Epif.
8	W	Januar. i Dyon.
9	S	Marji Kleofas.
10	C	Ezechiela pr. w.
11	P	† Leona Wielk.
12	S	Zenona, Wikt.
13	N	Hermeneg. m.
14	P	Justyna m., Wal.
15	W	Anastazji m.
16	S	Malceljana
17	C	† Wielki Aniceta
18	P	† Wiel. Apolonji
19	S	† Wiel. Tymona
20	N	Zmartw. Pańsk.
21	P	Wielk. Anzelma
22	W	Sotera i Kaja
23	S	Wojciecha b. m.
24	C	Fidelisam., Jerz.
25	P	† Marka Ewang.
26	S	Kleta i Marc.
27	N	Przew. Zyty p.
28	P	Pawła od Krzyża
29	W	Piotra m., Rob.
30	S	Katarzyny Sien.

M A J		
1	C	Filipa i Jakóba
2	P	† Zygmunt kr.
3	S	Ogi. Konst. 3 M.
4	N	Florjana
5	P	Piusa V-go Pap.
6	W	Jana Apost. Ew.
7	S	Flawji, Domiceli
8	C	Stanisława
9	P	† Izyd. o., Grzeg.
10	S	Antonina b.
11	N	Fabjusa m.
12	P	Pankracego
13	W	Serwacego b.
14	S	Bonifacego m.
15	C	Zofji wdowy
16	P	† Nepomucena
17	S	Paschalisa w.
18	N	Feliksa Kapuc.
19	P	Piotra Celestyna
20	W	Bernarda Sen.
21	S	Wiktoryna m.
22	C	Julji m.
23	P	† Dezyder. b. m.
24	S	Joanny i Afry
25	N	Grzegorza VII p.
26	P	Dz. krz. Filipa N.
27	W	Dz. krz. Bedy.
28	S	Dz. krz. August.
29	C	Wniebowst. P.
30	P	† Feliksa I Pap.
31	S	Anieli Merici

CZERWIEC		
1	N	Jakóba Strz.
2	P	Erazma, Blan.
3	W	Klotyldy król.
4	S	Franciszka
5	C	Bonifacego
6	P	† Norberta
7	S	† Wig. Pawła m.
8	N	Zest. Ducha Św.
9	P	Świąt. Pryma
10	W	Bogumila arcyb.
11	S	† S. dz. Barnaby
12	C	Jana w., Onufr.
13	P	† S. d. Antoniego
14	S	† S. d. Bazylego
15	N	Wita i Modesta
16	P	Benonna b. w.
17	W	Manuela, Inoc.
18	S	Marka i Marcel.
19	C	Boże Ciało.
20	P	† Sylwejusza m.
21	S	Alojzego Gonz.
22	N	Paulina z Noli
23	P	Zenona
24	W	Narodz. Jana Ch.
25	S	Doroty p. Pros.
26	C	Jana i Pawła
27	P	† Serca Jez., Wl.
28	S	† Wig. Leonalp.
29	N	Piotra i Pawła
30	P	Wsp. św. Pawła

LIPIEC		
1	W	Teobalda Pust.
2	S	Nawiedz. NMP.
3	C	Ireneusza m.
4	P	† Teodora, Józ.
5	S	Karoliny i Filom.
6	N	Dominiki i Izaj.
7	P	Cyryla i Metod.
8	W	Elżbiety kr. wd.
9	S	Zenona m., Wer.
10	C	Witalisa, 7 br. m.
11	P	† Pelagji p. m.
12	S	Jana Gwalberta
13	N	Anakleta m.
14	P	Bonawentury b.
15	W	Henryka b.
16	S	NMP. Szkaplerz.
17	C	Aleksego w.
18	P	† Szymon. z Lip.
19	S	Wincen. a Paulo
20	N	Czesława Odr.
21	P	Praksedy p.
22	W	Marji Magdalen.
23	S	Apolinarego m.
24	C	Kinga kr. polska
25	P	† Jakóba Apost.
26	S	† Anny Matki NMP.
27	N	Natalji, Pantal.
28	P	Innocent. i Wikt.
29	W	Marty p.
30	S	Rufina m., Julity
31	C	Ignacego Loyoli

SIERPIEŃ		
1	P	† Piotra w Ok.
2	S	NMP. Anielskiej
3	N	Zn. rel. św. Sz.
4	P	Dominika w.
5	W	NMP. Snieżnej
6	S	Przem. Pańskie
7	C	Kajetana w.
8	P	† Cyryjaka m.
9	S	Romana, Ryst.
10	N	Wawrzyńca m.
11	P	Zuzanny, Dyg.
12	W	Klary p. i Hilarji
13	S	Hipolita m.
14	C	† Wig. Euzeb.
15	P	Wnieb. NMP.
16	S	Rocha w., Joach.
17	N	Jacka Odrow.
18	P	Agapita m., Fir.
19	W	Juljusza m., Mar.
20	S	Bernarda, Sam.
21	C	Joanny Fremiot
22	P	† Tymoteusza m.
23	S	Filipa Benicjusz.
24	N	Bartłom. Apost.
25	P	Ludwika kr. w.
26	W	NMP. Czesłoch.
27	S	Prz. rel. św. Kaz.
28	C	Augustyna b. m.
29	P	† Ścieg. gł. a. Jana
30	S	Róży Limańskiej
31	N	Rajmunda w.

WRZESIEŃ		
1	P	Bł. Bronisławy
2	W	Stefana kr. węg.
3	S	Izabelli p., Szym.
4	C	Rozalji p.
5	P	† Wawrzyńca
6	S	† Wig. Zachar.
7	N	Reginy
8	P	Narodz. NMP.
9	W	Gorgonjusza
10	S	Mikołaja z Tol.
11	C	Prota i Jacka
12	P	† Gwidona w.
13	S	Eugenji, Filipa
14	N	Podw. Krz. św.
15	P	Nikodema m.
16	W	Euzebji, Kornela
17	S	† S. dz. Stygmata
18	C	Ireny
19	P	† S. dz. Januareg.
20	S	† S. dz. Eustach.
21	N	Mateusza Ap.
22	P	Tomasza Wil. b.
23	W	Tekli p. m.
24	S	Dalmacego
25	C	Bł. Ładysława
26	P	† Cyprijana i Just.
27	S	Kosmy i Damjan.
28	N	Wacława kr. cz.
29	P	Michała Arch.
30	W	Hieronima w.

PAŹDZIERNIK		
1	S	Remigjusza
2	C	Aniołów Stróż.
3	P	† Jana z Dukli
4	S	Franciszka z As.
5	N	NMP. Różańcow.
6	P	Brunona w.
7	W	Marka, m. Just.
8	S	Pelagji, Brygid.
9	C	Dyonizego b. m.
10	P	† Francisz. Borg
11	S	Placydy i Zenaj.
12	N	Maksymil. b.
13	P	Edwarda kr.
14	W	Kaliksta I pap.
15	S	Jadwigi kr., Ter.
16	C	Martynjan. i Sat.
17	P	† Wiktora m.
18	S	Łukasza Ewang.
19	N	Piotra z Alk.
20	P	Jana Kantego
21	W	Urzuli p. m.
22	S	Marji Salomei
23	C	Seweryna i Rom.
24	P	† Rafała Archan.
25	S	Kryspina i Krysa.
26	N	Ewarysta p. m.
27	P	Sabiny p. m.
28	W	Szymona Tad.
29	S	Narcyza b., Euz.
30	C	Edmunda, Zen.
31	P	† Wig. Symfron.

LISTOPAD		
1	S	Wszystkich ŚŚ.
2	N	Wiktoryn b. m.
3	P	Dzień Zaduszny
4	W	Karola Borom.
5	S	Zacharyusza
6	C	Leonarda w.
7	P	† Nikandra m.
8	S	Bohdana pap.
9	N	Teodora m.
10	P	Andrzeja z Aw.
11	W	Marcina b. w.
12	S	5 past. Kazmier.
13	C	Stanisława Kostki
14	P	† Jakunda, Józef.
15	S	Leopolda
16	N	Edmunda b. w.
17	P	Salomei p., Grz.
18	W	Romana, Odona b.
19	S	Elżbiety wd.
20	C	Feliksa Walezi.
21	P	† Ofiarow. NMP.
22	S	Cecylii p. m.
23	N	Klemensa I p.
24	P	Jana od Krzyża
25	W	Katarzyny p.
26	S	Konrada, Piotra
27	C	Walerjana b.
28	P	† Florentego m.
29	S	Saturina, Filom.
30	N	1 Adu. Andrzej

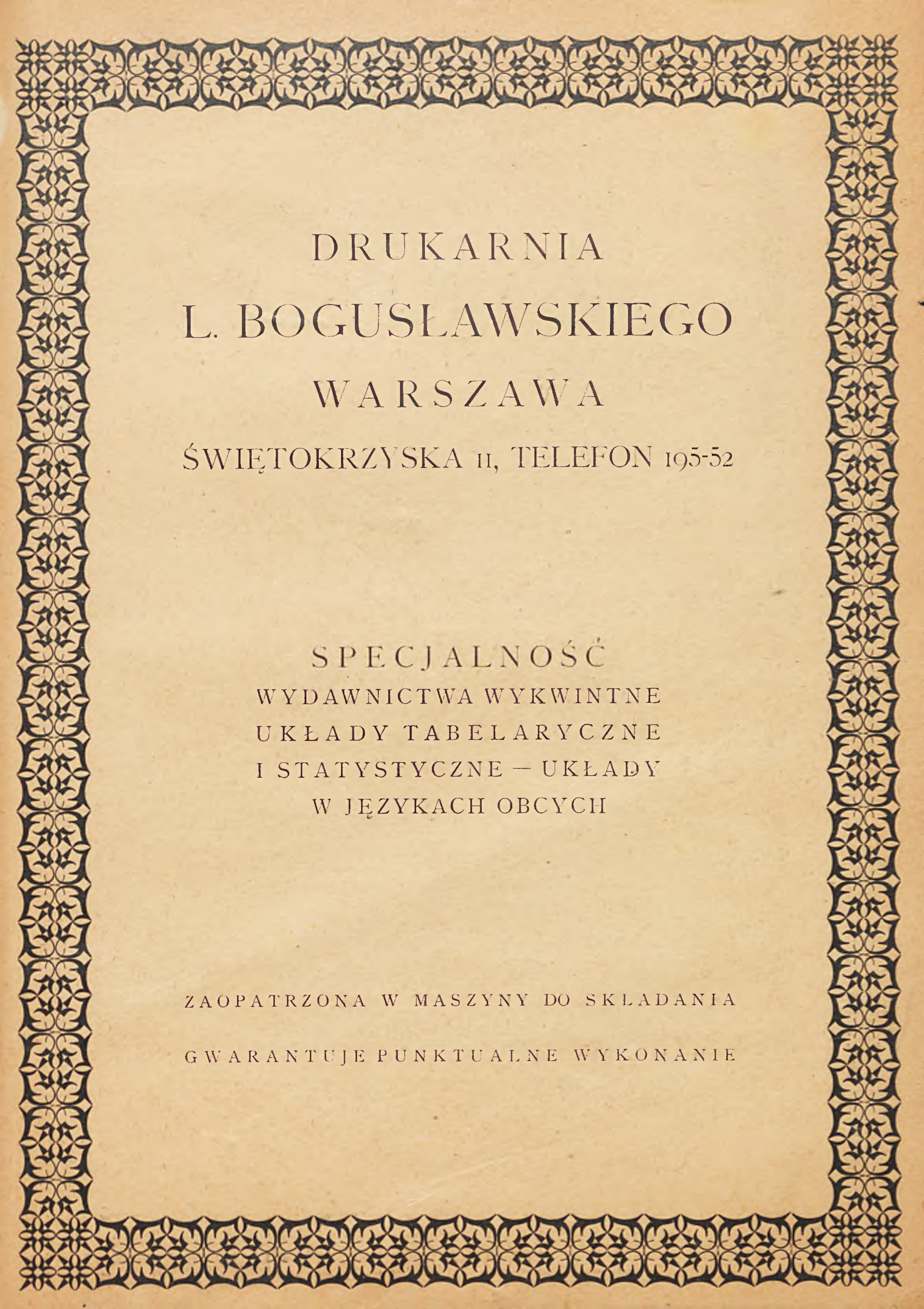
GRUDZIEŃ		
1	P	Eligjusza b., Nat.
2	W	Bibjanny p. m.
3	S	Franciszka Ks.
4	C	Barbary p. m.
5	P	Saby op., Niceta
6	S	† Wi. Mikołaja
7	N	2 Adu. Ambroż.
8	P	Niepok. NMP.
9	W	Leokadii i Wal.
10	S	NMP. Loretańsk.
11	C	Damazego pap.
12	P	† Aleksandra m.
13	S	Łucji p., Otylji
14	N	3 Adu. Dyoskora
15	P	Walerjana b.
16	W	Albina m.
17	S	† S. dz. Łazarza
18	C	Gracjana b.
19	P	† S. dz. Darjusza
20	S	† S. dz. Teofila
21	N	4 Adu. Tomasz
22	P	Honoraty m.
23	W	Wiktorji p.
24	S	† Wig. Adama
25	C	Narodz. Chr. P.
26	P	Szczepana I M.
27	S	Jana Ew. Apost.
28	N	Młodzianków m.
29	P	Tomasza b.
30	W	Eugenjusza b. w.
31	S	Sylwestra pap.

1924

ZAKŁADY DRUKARSKIE GALEWSKI I DAU

WARSZAWA, ORDYNACKA 6, TEL. 6-75 i 7-55.

1924



DRUKARNIA
L. BOGUSŁAWSKIEGO
WARSZAWA
ŚWIĘTOKRZYSKA 11, TELEFON 195-52

SPECJALNOŚĆ
WYDAWNICTWA WYKWINTNE
UKŁADY TABELARYCZNE
I STATYSTYCZNE — UKŁADY
W JĘZYKACH OBCYCH

ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA
GWARANTUJE PUNKTUALNE WYKONANIE

BIURO TECHNICZNE

”GRAFIKA”

WARSZAWA

SIENKIEWICZA 12 TELEFON 140-09

ADRES TELEGR.: ”GRAFIKA WARSZAWA”

POLECA ZE SKŁADU:

LINOTYPY MERGENTHALERA
MATRYCE I CZĘŚCI DO TYCHŻE NA SKŁADZIE

MASZYNY ROTACYJNE I PŁASKIE
I CZĘŚCI DO TYCHŻE FIRMY

KOENIG I BAUER WÜRZBURG
JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
NA RZECZPOSPOLITĘ POLSKĄ

CHN. MANSFELD LIPSK
SŁYNNE Z DOBROCI
MASZYNY DO KRAJANIA PAPIERU, TEKSTURY,
JAK RÓWNIEŻ WSZELKIE MASZYNY INTROLIGATORSKIE

MASZYNY WSZELKIEGO RODZAJU
DLA KOMPLETNEGO URZĄDZENIA ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH
PODEUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ TECHNICZNYCH

APARATY DO SAMOCZYNNEGO NAKŁADANIA
BEZ NAKŁADACZKI

ORYGINAL-STAPEL-UNIVERSAL
MODEL 1921/22 FIR. KLEIM & UNGERER LIPSK-LEUTSCH

NUMERATORY RAMOWE, AUTOMATYCZNE, RĘCZNE, PAPIERY
SZTUCZNE ZAGRANICZNE I WSZELKIE ARTYKUŁY I NARZĘDZIA
DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO